

ARTYKUŁY, STUDIA I ROZPRAWY

ZBIGNIEW ANUSIK
Uniwersytet Łódzki

Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587–1632)

Początki panowania Zygmunta III nie były specjalnie udane. Niemal od pierwszych chwil swojego pobytu w Rzeczypospolitej młody król napotykał na ogromne i różnorakie trudności. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że koronę zawdzięczał on w istocie porozumieniu zawartemu przez Annę Jagiellonkę z Janem Zamoyskim. Dzięki kompromisowi osiągniętemu przez kanclerza wielkiego koronnego i wdowę po Stefanie Batorym, w dniu 19 sierpnia 1587 r. część możnych i szlachty koronnej okrzyknęła królewicza szwedzkiego królem polskim i wielkim księciem litewskim. Jego wybór na tron polski przyjęto jednak w kraju chłodno, z dużą rezerwą i niedowierzaniem. Niemal od początku swojego panowania Zygmunt znalazł się też w konflikcie z tymi, którym zawdzięczał swoje wyniesienie. Zrażony do Zamoyskiego, który w pierwszych miesiącach pobytu młodego Wazy w Polsce odsunął go w istocie od rządzenia państwem, wstąpił Zygmunt na drogę, która prowadziła do ostatecznego zerwania z potężnym kanclerzem i kierowanym przez niego stronnictwem. Bardzo szybko na dworze królewskim wprowadzono też zwyczaje, które budziły ogromne niezadowolenie znacznej części senatorów i szlachty. Zygmunt zamykał się bowiem w swoim gabinecie z siostrą Anną oraz z otaczającymi go Szwedami i w tym gronie prowadził narady polityczne, jak również podejmował decyzje w sprawach o żywotnym znaczeniu dla Rzeczypospolitej. Z drugiej zaś strony, poszukując przeciwwagi dla Zamoyskiego, postanowił król zbliżyć się do tej części senatorów, którzy zaniepokojeni ogromnym wzrostem znaczenia kanclerza, pod wodzą marszałka wielkiego koronnego, Andrzeja Opalińskiego, wyrazili gotowość poparcia władcy w jego

staraniach o zrzucenie krępującej go kurateli i odzyskanie pełnej swobody działania. W ten sposób rozpoczął się powolny proces formowania w senacie stronnictwa regalistycznego. Towarzyszyły mu konsekwentne zabiegi Zygmunta III, zmierzającego do usunięcia ze swojego najbliższego otoczenia ludzi związanych z Zamoyskim i zastąpienia ich swoimi własnymi protegowanymi i faworytami¹.

W pierwszych latach pobytu Zygmunta w Polsce największy wpływ na niego wywierała jego rodzona siostra, żarliwa luteranka, Anna Wazówna (1568–1625). Zdolna, inteligentna i energiczna, odznaczała się bystrością umysłu, wyczuciem politycznym i szybkością decyzji. To właśnie ona, nie zważając na panujące w Polsce stosunki, wprowadziła w życie owe tajne narady gabinetowe króla z jego szwedzkimi doradcami. Mimo protestów episkopatu urządziła też luterzańskie nabożeństwa na dworze wawelskim. Nie lubiana przez kler i część katolickich senatorów, jesienią 1589 r. opuściła jednak Polskę, udając się do Szwecji². Jej miejsce u boku króla zajął wówczas Gustaw hrabia Brahe (1558–1615). Przybywszy wraz z młodym Zygmuntem do Rzeczypospolitej, bardzo szybko stał się Brahe jego powiernikiem i faworytem, a zarazem najbardziej zaufanym obok Anny Wazówny przedstawicielem Jana III w Polsce. Zygmunt powierzał mu wówczas najtajniejsze sprawy i omawiał z nim najskrytsze nawet pomysły. Przez Polaków był Brahe bardzo nie lubiany, głównie dlatego, że wywierał tak wielki wpływ na młodego króla. Nie przysparzała mu także popularności jego znana interesowność i pazerność na dobra materialne. Nie bez złośliwości pisano też o nim: „Jest grafik Szwed, przez którego siła rzeczy idzie; on, choć *ignarus rerum* [nieświadomy rzeczy – przyp. Z. A.], jeno za pieniądze i już z Bucellą [Mikołajem, lekarzem królewskim – przyp. Z. A.] a żydy praktykę

¹ Por. K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Kraków 1939, s. 29–32; H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 18.

² Do Rzeczypospolitej powróciła Anna na krótko już w 1592 r. W latach 1593–1598 przebywała ponownie w Szwecji, gdzie pilnowała interesów brata. Od 1598 r. na stałe już zamieszkała w Polsce. W 1604 r. otrzymała starostwo brodnickie, a w 1611 r. starostwo golubskie na Pomorzu. Od tej pory mieszkała głównie w Golubiu, a następnie w Brodnicy. Jej dwór stał się azylem dla szwedzkich emigrantów i protestantów polskich. Por. K. Lepszy, *Anna Wazówna*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. I, Kraków 1935, s. 133–134; idem, *Rzeczpospolita...*, s. 46–47; H. Almqvist, *Anna*, [w:] *Svenskt Biografiskt Lexikon*, Bd II, Stockholm 1919, s. 24; G. Kurkowska, *Anna Wazówna, 1568–1625. Polskie losy szwedzkiej królowej*, Toruń 1995; A. Saar-Kozłowska, *Polskie lata Anny Wazówny. Przyczynek do badań nad osobowością postaci w świetle nowo poznanych źródeł*, „Almanach Historyczny” 2001, t. 3, s. 39–71.

wziął. Jakoż za 1000 czerwonych złotych namówił króla, że cło najał na Litwie, za czym szkodzi król 10000 każdy rok''. Nie jest więc sprawą przypadku, że Gustaw Brahe odegrał ogromną, trudną do przecenienia rolę w tajnych rokowaniach Zygmunta z arcyksięciem Ernestem Habsburgiem³.

Zygmunt III przez całe życie wykazywał wielką predylekcję do cudzoziemców. Na jego dworze przebywali liczni Szwedzi, Niemcy i Włosi, cieszący się zaufaniem i poparciem ze strony monarchy. Jest jednak rzeczą oczywistą, że w Rzeczypospolitej nie mieli oni zbyt dużych szans na zrobienie kariery politycznej, czego dowodzi przykład przywódcy emigracji szwedzkiej w Polsce – Görana Knutssona Possego (p. 1556–1616)⁴ czy też wiernego Zygmunтови admirała Johana Gyllenstierny (1569–1617)⁵. Z punktu widzenia króla sprawą pierwszorzędnej wagi był więc dobór zaufanych doradców z grona otaczających go panów polskich i litewskich. Trzeba jednak z całą mocą podkreślić fakt, że pierwsi protegowani i ulubieńcy królewscy zawiedli jego oczekiwania. Początkowo wydawało się bowiem, że rola zaufanego współpracownika i doradcy Zygmunta przypadnie towarzyszącemu mu w podróży z Kalmaru do Krakowa, wysłanemu do Szwecji z wieścią o elekcji młodego Wazy na tron polski, kasztelanowi podlaskiemu Marcinowi Leśniowskiemu (zm. 1593). O jego znaczeniu i wpływach w otoczeniu króla świadczy podjęta przez Zygmunta III już w styczniu 1588 r. próba opróżnienia

³ Por. K. Lepszy, *Rzeczpospolita...*, s. 47–48 i *passim*.

⁴ Por. W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich. (Z wstępem o rodzie Zbaraskich i życiorysem Janusza Zbaraskiego, wojewody bractawskiego)*, Przemyśl 1927, s. 109–110; J. Michalewicz, *Posse Göran (Jerzy) Knutsson*, [w:] PSB, t. XXVII, Wrocław 1982–1983, s. 696. Wart odnotowania jest fakt, iż młodszy z synów Görana – Knut (1592–1664), który od 1598 r. wychował się w Polsce, zrezygnował z godności „admirala” powstającej właśnie floty polskiej i w 1624 r. powrócił do Szwecji. Por. *ibidem*. W Polsce pozostał natomiast starszy z synów Possego – Gabriel (1590–1631/1632), od 1626 r. przewodniczący królewskich komisarzy okrętowych w Gdańsku. Por. J. Pertek, *Posse Gabriel Göransson*, [w:] PSB, t. XXVII, s. 694–696.

⁵ Por. K. Lepszy, *Gyllenstierna (Guldenstern) Jan*, [w:] PSB, t. IX, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 208–209. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że spośród trzech synów Gyllenstierny dwaj, wychowani w duchu protestanckim pod opieką Anny Wazówny, powrócili później do Szwecji. W Polsce pozostał natomiast Zygmunt (1598–1666), którego wychowano w duchu katolickim. Na sejmie 1633 r. otrzymał on indygenat polski z herbem Guldenstern, a za panowania Jana Kazimierza wszedł do senatu jako kasztelan gdański. Por. M. Pelczar, *Guldenstern Zygmunt*, [w:] PSB, t. IX, s. 141–142. Szerzej o szwedzkim dworze Zygmunta III por. J. Michalewicz, *Dwór szwedzki Zygmunta III w latach 1587–1600*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1966, R. XI, s. 161–180; M. Haykowski, *Svenskar i Polen*, „Acta Sueco-Polonica” 1995, Uppsala 1996, nr 4, s. 1–18.

dla Leśniowolskiego urzędu podkomorzego koronnego poprzez awansowanie kasztelana wojnickiego Andrzeja Tęczyńskiego na godność wojewody sandomierskiego, z czym wiązała się konieczność „puszczenia podkomorstwa” panu podlaskiemu. I chociaż próba ta ostatecznie zakończyła się niepowodzeniem (Tęczyński bowiem nominacji nie przyjął), to Leśniowolski i tak stał się jednym z najbardziej zaufanych doradców króla. Już jednak jesienią 1590 r. kasztelan podlaski utracił dotychczasowy wpływ na Zygmunta III. Powodem jego niełaski było coraz bardziej widoczne zbliżenie do Zamoyskiego, z którym Leśniowolski (niegdyś bliski współpracownik kanclerza) ponownie nawiązał ścisłą współpracę, gdyż był przeciwny planom porzucenia przez Zygmunta III tronu polskiego i przekazania korony arcyksięciu Ernestowi. Na sejmie inkwizycyjnym domagał się przeprowadzenia dochodzenia w sprawie polityki królewskiej, ale jednocześnie poparł władcę w kilku istotnych dla niego kwestiach. Współcześni widzieli w Leśniowolskim najbliższego doradcę Zygmunta III w pierwszym okresie jego rządów, być może przeceniając zarówno wpływ kasztelana podlaskiego na króla, jak i zaufanie, jakim Zygmunt darzył swojego stałego partnera w ulubionej przez siebie grze w piłkę. Nie bez znaczenia dla kariery Leśniowolskiego wydaje się także fakt, że był on silnie związany ze stronnictwem katolickim i należał do dobrodziejów zakonu jezuitów. Ponieważ zmarł już w styczniu 1593 r., nie otrzymał zbyt wielu dowodów łaski królewskiej. W 1588 r. dostał jedynie starostwo zatorskie i dzierżawę wsi Brzezinka w starostwie oświęcimskim⁶.

Wielką szansę na zajęcie poczesnego miejsca u boku Zygmunta III miał także Mikołaj Firlej (zm. 1600), najstarszy syn Jana, marszałka wielkiego koronnego, i kasztelanki sudeckiej Zofii Bonerówny. Kasztelan biecki i referendarz koronny z nominacji Stefana Batorego,

⁶ Leśniowolski, trzeci syn kasztelana warszawskiego, Jakuba i Doroty Skulskiej, nie odziedziczył po rodzicach zbyt dużych dóbr ziemskich. Dzięki własnej zapobiegliwości doszedł jednak stopniowo do dość znacznego majątku. Na Podlasiu miał starostwo łosickie, a na Mazowszu dobra oborskie i kilka pojedynczych wsi. Transakcją jego życia było jednak nabycie w 1592 r. za 85 tys. złp. na wyderkał z prawem terminowego odkupu rozległych dóbr szczeczerszyńskich od wojewody poznańskiego Stanisława Górki. Z małżeństwa z Anną Oborską pozostawił synów – Pawła, starostę zatorskiego i Marcina, starostę drohickiego oraz córkę Annę, żonę Zygmunta Ferdynanda Gostomskiego. Spadkobiercy nie zdołali utrzymać w swoich rękach Szczeczerszyna, który wszedł ostatecznie w skład ordynacji zamojskiej. Por. H. Kowalska, *Leśniowolski Marcin*, [w:] PSB, t. XVII, s. 181–184; K. Lepsi, *Rzeczpospolita..., passim*; K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996, s. 34–35; M. Stankowa, *Dawny powiat szczeczerski XIV–XVIII w.*, Warszawa 1975, s. 30.

bliski przyjaciel Marcina Leśniowolskiego i stronnik kanclerza Jana Zamoyskiego, należał Firlej w czasie elekcji 1587 r. do grona najgorliwszych stronników kandydatury królewicza szwedzkiego. Jego zaangażowanie się po stronie Zygmunta w czasie bezkrólewia sprawiło, że cieszył się ogromnym uznaniem na dworze nowego króla. Dowodem tego były głośne chrzciny jego syna Mikołaja, odprawione w marcu 1588 r. w Krakowie z udziałem Zygmunta III, Anny Jagiellonki i Anny Wazówny. Zbliżywszy się do króla, starał się Firlej utrzymywać również poprawne stosunki z kanclerzem Zamoyskim. Mianowany w kwietniu 1589 r. wojewodą krakowskim, odbył wraz z kardynałem Jerzym Radziwiłłem trudną legację na dwór cesarza Rudolfa II w Pradze. W okresie narastającego konfliktu pomiędzy Zygmuntem III a Zamoyskim usiłował bezskutecznie pogodzić króla z kanclerzem. Cieszył się ogromnym zaufaniem Zygmunta III, który wtajemniczył go we wszystkie szczegóły swoich tajnych rokowań z arcyksięciem Ernestem. Przez jakiś czas udawało się wojewodzie krakowskiemu lawirować pomiędzy królem a kanclerzem. W przededniu sejmiku inkwizycyjnego przeszedł jednak na stronę opozycji. Na samym sejmie to jego głównie informacje stały się podstawą do wysunięcia oskarżenia pod adresem króla o tajne knowania z Domem Austriackim. W czasie jednej z dyskusji w senacie Firlej wyraził opinię, że Rzeczpospolita ma prawo sądzić króla i posunął się tak daleko, że działalność Zygmunta III uznał za godną kary śmierci. Tego zaś pamiętliwy król nigdy Firlejowi nie zapomniał. Nie oznacza to jednak wcale, że wojewoda krakowski utracił definitywnie łaskę Zygmunta. Być może powodem ponownego zbliżenia Firleja do dworu był fakt, że należał on do grona najgorliwszych zelantów katolickich i wspierał coraz bardziej wpływowy zakon jezuitów. Jego pozycję wzmocniło też niewątpliwie małżeństwo z poślubioną w październiku 1594 r. (po śmierci pierwszej żony – Elżbiety z Ligęzów), ulubienicą króla i królowej Anny Austriaczki, wojewodzianką krakowską Agnieszką Tęczyńską. Od Zygmunta Augusta otrzymał starostwo kazimierskie oraz wsie Zawadę i Rogalów. Stefan Batory nadał mu starostwo nowokorczyńskie. Zygmunt III zezwolił mu natomiast w 1596 r. na cesję starostwa kazimierskiego na rzecz syna – Mikołaja, jak również obdarzył go starostwem wolbromskim (1598) i pilzneńskim (1599)⁷.

⁷ Z pierwszego małżeństwa pozostawił Firlej syna Mikołaja (zm. 1636), w przyszłości wojewodę sandomierskiego, oraz pięć córek. Z drugą żoną miał syna Jana (zm. 1641) i dwie córki. Por. K. Lepsi, *Firlej Mikołaj*, [w:] PSB, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 12–15; idem, *Firlejowa Agnieszka*, *ibidem*, s. 17–18; idem, *Rzeczpospolita...*, *passim*; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. IV, Lipsk 1839,

Trzecim zaufanym współpracownikiem Zygmunta III w początkach jego panowania był Albrycht Radziwiłł (1558–1592). Syn Mikołaja „Czarnego” i Elżbiety Szydłowieckiej, początkowo kalwin, później (od 1574 r.) katolik, pierwszy ordynat na Klecku, szczyt swojej kariery osiągnął za panowania Stefana Batorego, od którego otrzymał najpierw marszałkostwo nadworne (1579), a później łaskę wielką litewską. Z nadania tego króla posiadał również starostwo sądowe kowieńskie (1580). W czasie bezkrólewia po śmierci króla Stefana zajął najpierw postawę wyczekującą, a później należał do grona zwolenników arcyksięcia Maksymiliana. Dość szybko jednak przeszedł na stronę Zygmunta, opowiadając się równocześnie za porozumieniem z cesarzem. W tym samym duchu działali również dwaj starsi bracia Albrychta – kasztelan trocki Mikołaj Krzysztof „Sierotka” oraz biskup wileński, kardynał Jerzy. Jesienią 1590 r. to właśnie Jerzy i Albrycht Radziwiłłowie dostarczyli Zygmuntowi III dowodów na to, że jego dotychczasowy faworyt, Marcin Leśniowolski, jest naprawdę stronnikiem kanclerza, któremu zdradza wszystkie dworskie sekrety. Od tej chwili Albrycht Radziwiłł zajął miejsce kasztelana podlaskiego i został nowym ulubieńcem królewskim. Oddany królowi regalista, stanął Radziwiłł wraz z braćmi Jerzym i Mikołajem Krzysztofem „Sierotką” na czele zwolenników kandydatury arcyksięcia Ernesta. Za jego też radą Zygmunt III zdecydował się poślubić jedną z córek arcyksięcia Karola styryjskiego. Radziwiłł pozostawał w doskonałych stosunkach z przedstawicielami episkopatu, jak również z zakonem jezuitów. Kiedy w maju i czerwcu 1591 r. doszło do tumultów religijnych najpierw w Krakowie, a następnie w Wilnie, ze środowisk dysydenckich podniosły się głosy oburzenia na króla, hierarchię kościelną i jezuitów. Atakowano także „złych” doradców królewskich, w szczególności zaś Albrychta Radziwiłła. Dowodem uznania i łaski Zygmunta III było powierzenie marszałkowi wielkiemu litewskiemu poselstwa do Pragi, gdzie wraz z biskupem kujawskim Hieronimem Rozdrażewskim wynegocjował i podpisał w kwietniu 1592 r. warunki kontraktu małżeńskiego z arcyksiężniczką Anną. Albrycht Radziwiłł zastępował też króla podczas zaślubin *per procura*, które odbyły się w Wiedniu w dniu 3 maja 1592 r., a następnie towarzyszył nowej królowej w drodze do Krakowa. W tym samym roku otrzymał od

s. 33–35; K. Chłapowski, *Starostowie w Małopolsce 1565–1668*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. IV, red. A. Izydorczyk i A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 122, 128, 134; W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, Warszawa 1957, tabl. 126. W literaturze przedmiotu funkcjonują dwie daty śmierci Firleja – 1599 lub 1601 r. W rzeczywistości zmarł on w dniu 22 III 1600 r. Por. J. Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999, s. 209.

króla dzierżawę wisztyniecką. Nie doczekał się dalszych dowodów uznania, gdyż zmarł już w lipcu 1592 r. w Krakowie. Ożeniony z Anną, córką księcia kurlandzkiego Gotarda Kettlera, miał z nią syna Jana Albrychta (1591–1626), dzierżawcę wisztynieckiego, i córkę Barbarę (zm. 1614), żonę Mikołaja Kiszki, podskarbiego wielkiego litewskiego⁸.

Bardzo ważną rolę w otoczeniu Zygmunta pełnili niemal od początku jego pobytu w Polsce przedstawiciele Towarzystwa Jezusowego. Już w styczniu 1588 r. powołał bowiem Zygmunt na stanowisko kaznodziei nadwornego jezuitę Piotra Skargę (1536–1612), który bardzo szybko wszedł do grona najbliższych i najbardziej wpływowych doradców królewskich. Swoje znaczenie i wpływy na dworze wykorzystywał Skarga przede wszystkim w interesie Kościoła i Towarzystwa Jezusowego. Będąc zdecydowanym przeciwnikiem konfederacji warszawskiej, nie zdołał co prawda doprowadzić do jej unieważnienia, ale osiągnął tyle, że Zygmunt III konsekwentnie sprzeciwiał się uzupełnieniu jej przepisami wykonawczymi. Podejmował też energiczne działania, aby zatamować protestantom dostęp do wyższych urzędów. W sumie jego działalność na dworze przysporzyła Kościołowi wielu możnych i wpływowych konwertytów, którzy bardziej dla kariery, niż z przekonania, porzucali protestantyzm. Ze Skargą ściśle współpracował spowiednik królewski, także jezuita, Bernard Gołyński (1546–1599). Nie bez znaczenia był tutaj fakt, że Gołyński został spowiednikiem Zygmunta jeszcze w czasie jego pobytu w Szwecji. Po elekcji 1587 r. powrócił z nim do kraju i aż do śmierci pełnił obowiązki spowiednika królewskiego. W 1591 r. władze zakonne ustaliły zakres działalności jezuitów, przebywających na dworze królewskim. Skarga został superiorem, a Gołyński jego konsultorem i admonitorem. Z biegiem czasu spowiednik uzyskiwał coraz większy wpływ na władcę. Należąc do grona zwolenników tajnej polityki królewskiej, pomagał w montowaniu obozu regalistów, bez większego rozgłosu, ale tym skuteczniej, wpływając na króla w duchu wrogim dla różnowierców, a korzystnym dla kontrreformacji. Po śmierci Gołyńskiego spowiednikiem królewskim został kolejny jezuita – Fryderyk Bartsch (1552–1609). Podobnie jak jego poprzednik był on

⁸ Por. H. Lulewicz, *Radziwiłł Albrycht*, [w:] PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 135–139; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, Lipsk 1841, s. 65–66; K. Lepszy, *Rzeczpospolita...*, s. 206, 214, 263, 302–303, 331; H. Wisner, *op. cit.*, s. 59; W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 163. Dziwić może fakt, że jedyny syn marszałka nie zrobił żadnej kariery politycznej. Sądzić wypada, że zasadniczą przeszkodą dla jego wyniesienia i awansu senatorskiego była jego mierna inteligencja, pasywność i brak większych ambicji.

podporządkowany królewskiemu kaznodziei. Sądzić wypada, że apogeum wpływów jezuickich na dworze przypada właśnie na okres pobytu na nim Piotra Skargi. Miarą niechęci części społeczeństwa szlacheckiego do „ojców dworskich” było sformułowane w czasach rokoszu sandomierskiego żądanie usunięcia jezuitów z dworu królewskiego, ograniczenia liczby ich kolegów i wygnania obcych członków tego zakonu z Polski⁹. Po ustąpieniu Skargi z dworu (w kwietniu 1612 r.) kaznodzieją królewskim został mianowany następny jezuita – Mateusz Bembus (1567–1645). Pełen energii i zapału szybko wysunął się on na czoło drugiego pokolenia działaczy jezuickich. Brak mu było jednak umiaru i taktu, jakim odznaczał się Skarga w swoich stosunkach z królem. Po pięciu latach pobytu na dworze Bembus popadł w konflikt z ulubieńcem króla, wyznawcą kalwinizmu, Kasprem Denhoffem, którego starał się usunąć z otoczenia władcy, czym tak naraził się Zygmuntowi III, że ten podjął decyzję o odebraniu nierozważnemu jezuitcie stanowiska nadwornego kaznodziei¹⁰.

Pupilem jezuitów, a jednocześnie ich protektorem na dworze, był Andrzej z Piasków Bobola (1540–1616), jeden z najbardziej zaufanych powierników i doradców Zygmunta III. Syn Krzysztofa i Elżbiety z Wielopolskich, związany z dworem królewskim od czasów Zygmunta Augusta, całą swoją karierę zawdzięczał Bobola w istocie Zygmuntovi III i jezuitom, jako „*intimus regis et Societatis integerrimus amicus*”, „*totius Societatis defensor et propugnator*”, opiekun i „*benefactor*”. Wraz z ojcami dworskimi, szczególnie Gołyńskim, Skargą, a następnie Bembusem, należał Bobola do najbliższego, regalistycznego otoczenia króla. Ze Skargą łączyły go więzi osobistej przyjaźni. Podobnie rzecz się miała z jego następcą na stanowisku kaznodziei królewskiego. Nie dziwi więc fakt, że „*patres aulici*”, mający za pośrednictwem Boboli stały dostęp do króla, prześcigali się w okazywaniu mu swojej wdzięczności. Dzięki wpływowi na króla i poparciu jezuitów, potrafił Bobola wpływać na obsadę niektórych wakansów, wyrabiając posady swoim protegowanym i szkodząc niechętnym wobec Towarzystwa Jezusowego oraz dysydentom. Dlatego też wielu starających się o wakujące urzędy zabiegało o jego poparcie. W czasie rokoszu sandomierskiego uważano go za potężne „narzędzie jezuitów” i dworu habsburskiego. W przededniu wojny moskiewskiej i podczas

⁹ Por. J. Tazbir, *Piotr Skarga*, Warszawa 1978; idem, *Skarga Piotr*, [w:] PSB, t. XXXVIII, Warszawa-Kraków 1997, s. 35–43; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 110–111; *Gołyński (Goliński) Pakosz Bernard* (biogram w opracowaniu Redakcji), [w:] PSB, t. VIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1959–1960, s. 266–267; S. Bednarski, *Bartsch (Barscius, Barszcz) Fryderyk*, [w:] PSB, t. I, s. 329–330.

¹⁰ Por. S. Bednarski, *Bembus Mateusz*, [w:] PSB, t. I, s. 419–420.

samej wyprawy smoleńskiej odgrywał z kolei Bobola do spółki z Feliksem Kryskim i braćmi Potockimi poważną rolę w polityce królewskiej. Pojawiły się nawet głosy, że to właśnie Bobola wraz z Kryskim, czyli „ciche komorne rady uradziły tę wojnę”. Bobola, który całe życie spędził na dworze, był starym kawalerem, żyjącym niemal jak zakonnik i oddanym nadmiernej dewocji. Pozbawiony wybitniejszych zdolności, nie wykazywał także miłych królowi zainteresowań kulturalnych. Zygmunt III cenił go jednak za rozwagę, przezorność, spryt i ogromne przywiązanie do własnej osoby. W 1595 r. Andrzej Bobola został burgrabią krakowskim, w 1599 r. sekretarzem królewskim, a w 1607 r. otrzymał urząd podkomorzego koronnego. Z biegiem czasu rosła też zamożność królewskiego faworyty, gdyż Zygmunt III obdarzył go starostwami pilzneńskim (1600), dybowskim (1611), gniewkowskim, kampinoskim, libuskim (1599) i barcickim oraz wsiami Królewką i Leszczyną w województwie krakowskim. Spadkobiercami bezdzietnego Boboli byli jego trzej bratankowie, synowie Jana, podkomorzego sandomierskiego¹¹.

Do grona ulubieńców królewskich dość szybko dołączył Hieronim Gostomski (zm. 1609), syn Anzlema, wojewody rawskiego, i N. Narzyskiej, kasztelanki płockiej. Podkomorzy rawski z nominacji Batorego, w czasie bezkrólewia po jego śmierci jednoznacznie opowiedział się po stronie Zygmunta, za co wynagrodzony został kasztelaną nakielską oraz starostwem średzkim i wałeckim (1588). Prawdziwa kariera czekała go jednak po publicznej konwersji z luteranizmu na katolicyzm, jakiej dokonał w czasie sejmu 1589 r. Od tej chwili stał się bowiem Gostomski jednym ze sztandarowych przywódców polskiej kontrreformacji. Zwalczając dysydentów, bronił jednocześnie i wspierał materialnie jezuitów, przyczyniając się

¹¹ Por. W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 108–109; eadem, *Bobola Andrzej z Piasków*, [w:] PSB, t. II, Kraków 1936, s. 153–154.; V. Urbaniak, *Zamoyszczycy bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995, s. 43, 55, 62, 108, 136; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 86, 89, 90, 108; idem, *Starostwie...*, s. 128; idem, *Realizacja reform egzekucji dóbr (1563–1665). Sprawa zastawów królewskich na małopolskich*, Warszawa 1984, s. 138, 205. Najbardziej spektakularnym przykładem wpływu Boboli na rozdawnictwo urzędów było uzyskanie godności sekretarza wielkiego koronnego dla młodego Jakuba Zadzik z pominięciem innych, bardziej dojrzałych i bardziej zasłużonych kandydatów. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że królewszczyni pozostające w użytkowaniu Boboli nie należały do najbogatszych. Wszystkie bez wyjątku były kilkuwioskowymi tenutami. Najbardziej dochodowe było starostwo dybowskie, z którego wg wykazu kwarty z 1647 r. wnoszono do skarbu rawskiego 603 złp. rocznie. Por. S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 77.

w znacznym stopniu do fundacji ich kolegów w Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Sandomierzu. Już w grudniu 1592 roku otrzymał Gostomski nominację na urząd wojewody poznańskiego. Na tym stanowisku okazał się niezłomnym regalistą i bezwzględny wyznawcą polityki kontrreformacyjnej. O zaufaniu, jakim darzył go Zygmunt III, świadczy fakt, że wojewoda poznański został wyznaczony na jednego z egzekutorów pierwszego testamentu królewskiego. Szczególnie ożywioną działalność rozwinał Gostomski w czasie rokoszu Zebrzydowskiego, wiernie stojąc u boku króla i nawołując do rozprawy z opozycją. Nie dziwi więc fakt, że był znienawidzony przez rokoszan. Pojawiały się nawet żądania, aby najbardziej nieprzejednanych regalistów, tj. Gostomskiego, Bobolę i Zygmunta Myszkowskiego, „ukarać na gardle”. Wojewoda poznański odziedziczył po ojcu niezbyt wielką fortunę (dość znaczny majątek wojewody rawskiego – 29 wsi dziedzicznych – został bowiem podzielony pomiędzy jego 7 synów), którą z czasem jednak znacznie pomnożył. Z cesji ojca miał starostwa wareckie i grójeckie (1586). Od Stefana Batorego dostał Gostomski starostwo sannickie (1585), które po rokoszu sandomierskim oddano jemu i jego potomkom w 100-letnią dzierżawę. Od Zygmunta III, oprócz Środy i Wałcza, otrzymał zaś starostwa gabińskie (1588), mosińskie (1588) i sandomierskie (1597) oraz dzierżawę strzelecką¹².

Dużą szansę na zrobienie wielkiej kariery miał także szwagier Gostomskiego – Prokop Sieniawski (zm. 1596), syn Prokopa, stolnika lwowskiego, i Anny Ostorożanki Lwowskiej. Wychowany w wyznaniu

¹² Z małżeństwa z Urszulą Sieniawską, córką stolnika lwowskiego Prokopa, pozostawił Gostomski syna Jana (1576–1623), późniejszego wojewodę kaliskiego, któremu za zgodą Zygmunta III scedował starostwa wałeckie, wareckie, grójeckie, gabińskie, dzierżawę strzelecką i inne pomniejsze królewszczyzny. Jego drugą żoną była Aleksandra Sapieżanka, z którą miał syna Zygmunta Ferdynanda, starostę sannickiego. Jedyna córka wojewody poznańskiego z pierwszego małżeństwa – Zofia – wyszła za mąż za wojewodę bełskiego Adama Stadnickiego. Por. K. Lepszy, *Gostomski Hieronim*, [w:] PSB, t. VIII, s. 364–366; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 241–244; W. Dworaczek, *Gostomski Jan*, [w:] PSB, t. VIII, s. 366–367; A. Podraza, *Gostomski Anzelm*, [w:] *ibidem*, s. 362–364; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 43, 84, 104 i in. Wg ustaleń K. Chłapowskiego na podstawie wykazu kwarty z 1647 r. (z tego samego wykazu korzystał również cytowany S. Ciara) Hieronim Gostomski zajmował 22 miejsce na liście najlepiej uposażonych użytkowników królewszczyzn w latach 1587–1648 z sumą kwarty 5457 złp. (w wyliczeniu tym brakuje kwarty ze starostwa wałeckiego). Por. *idem*, *Elita...*, s. 99, 105, 147. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że czterech spośród sześciu braci Hieronima Gostomskiego piastowało urzędy senatorskie: Stanisław (zm. 1598) był wojewodą rawskim, Jan (zm. 1590/1591) kasztelanem rawskim, Dobrogost (zm. ok. 1619) kasztelanem czerskim, a Tomasz (zm. 1623/1624) wojewodą mazowieckim.

kalwińskim, kształcił się w Wittenberdze i Lipsku, odbył też podróż po Cesarstwie, Szwajcarii, Włoszech i Niderlandach. Po powrocie do kraju służył wojskowo pod rozkazami Batorego i Zamoyskiego. Bardzo szybko opowiedział się za Zygmuntem III. Już w lutym 1589 r. został podczaszym koronnym, otrzymując równocześnie nadanie starostwa adzielskiego w Inflantach. W czerwcu 1592 r. dostał z kolei bogate starostwo ratneńskie. Towarzyszył królowi w jego pierwszej wyprawie do Szwecji. W grudniu 1594 r. został marszałkiem nadwornym koronnym. W tym samym roku porzucił kalwinizm i przeszedł na katolicyzm. Na dworze zbliżył się do Piotra Skargi. Zygmunt III lubił przystojnego i znanego z ogromnej siły fizycznej Sieniawskiego. Jest więc wielce prawdopodobne, że mu „w jego ostatniej chorobie łaskę wielką koronną przysłał”. W dalszych awansach przeszkodziła Sieniawskiemu przedwczesna śmierć. Zmarł bowiem już 3 stycznia 1596 r. w Krakowie. Ożeniony z przyrodnią siostrą Hieronima Gostomskiego – Elżbietą Łucją, pozostawił czworo dzieci, z których wieku dojrzałego dożyły tylko dwie córki – Zofia i Elżbieta, w przyszłości zakonnice¹³.

Jednym z największych ulubieńców Zygmunta III był Stanisław Miński (ok. 1561–1607), syn Kaspra, wojskiego warszawskiego, i Doroty Goryńskiej, wojewodzianki mazowieckiej. Uczył się w kolegium jezuickim w Pułtusk, gdzie zwrócił na niego uwagę Piotr Dunin Wolski, który zabrał go ze sobą do Rzymu, gdy w 1579 r. odbywał poselstwo do papieża Grzegorza XIII. Po powrocie do kraju Miński obracał się w sferach bliskich dworu królewskiego, należąc do zwolenników Jana Zamoyskiego. W czasie bezkrólewia od razu poparł kandydaturę Zygmunta III. Miński był człowiekiem gruntownie wykształconym, obytym w świecie, zakochanym w Italii, świetnie władającym kilkoma językami. Był równocześnie gorliwym katolikiem oraz dobrodziejem zakonu jezuitów. Król dość szybko zwrócił więc na niego uwagę, nadając mu kolejno kasztelanię liwską (1588) i zakroczymską (1588). W kwietniu 1590 r. Miński został wojewodą łęczyckim. Na przełomie 1593 i 1594 r. odbył ważną legację do

¹³ Por. I. Kaniewska, *Sieniawski Prokop*, [w:] PSB, t. XXXVII, Warszawa-Kraków 1996, s. 145–146; eadem, *Sieniawska z Gostomskich Elżbieta Łucja*, [w:] *ibidem*, s. 87–90; K. Górski, *Matka Morteśka*, Kraków 1971, s. 106–113; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 341–342; W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 129; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 100, 105; idem, *Starostowie...*, s. 144. Starostwo ratneńskie (Sieniawski uzyskał na nim *ius communicativum* dla swojej żony) było czwartą pod względem wymiaru kwarty królewsczyzną w województwie ruskim (1183 złp.); por. S. Ciara, *op. cit.*, s. 98. K. Chłapowski twierdzi, iż nominacja Sieniawskiego na urząd podczaszego koronnego i starosty adzielskiego nastąpiła już w 1588 r., por. idem, *Elita...*, s. 147.

Rzymu do papieża Klemensa VIII, skąd przywiózł akt kanonizacji św. Jacka Odrowąża. W dniu 1 kwietnia 1606 r. król wyniósł go wreszcie na urząd podkanclerzego koronnego. W tym czasie Miński należał już do grona najbardziej zaufanych doradców Zygmunta III. W zamian za wierną służbę król obdarzył go starostwami osmolińskim (1588), liwskim (1591), tyszowieckim (1594), płockim (1595) i sanickim (1595) oraz wsią Bogucin w województwie krakowskim (1591). W czasie rokoszu sandomierskiego, zapadłszy na zdrowiu, na wyraźne życzenie króla wyjechał na kurację do Włoch. Wezwany do kraju, zmarł w czasie drogi powrotnej w Padwie, gdzie też został pochowany. Nie prowadząc własnej polityki, był Miński wykonawcą królewskiego programu. Jak zanotował Kasper Niesiecki, był ten podkanclerzy „wybornego rozsądku, pobożności przykładnej, wdzięcznych ku wszystkim obyczajów”. Ożeniony z Urszulą Dembińską, kasztelanką krakowską, pozostawił trzy córki – Dorotę, żonę Jan Tęczyńskiego, wojewody krakowskiego, Barbarę, żonę Marcina Zaremby, starosty grabowieckiego, i Annę. Stanisław Miński był ostatnim męskim przedstawicielem swojego rodu¹⁴.

Wielką rolę u boku Zygmunta III odgrywał Zygmunt z Mirowa Myszkowski (ok. 1562–1615), syn Zygmunta, starosty oświęcimskiego i zatorskiego, oraz Beaty Przerembskiej, kasztelanki sieradzkiej. Wychowany w wyznaniu kalwińskim, studiował w Niemczech. W 1578 r. przeszedł na katolicyzm. Później odbył studia we Włoszech, gdzie osobiście poznał wielu tamtejszych książąt. W 1597 r. został przyjęty do herbu Gonzagów przez władcę Mantui – Wincentego, a papież Klemens VIII nadał mu tytuł margrabiego na Mirowie. Na sejmach lat 1596–1598 lawirował pomiędzy królem a Zamoyskim. Z tego prawdopodobnie powodu nie otrzymał podkomorstwa wielkiego koronnego. W 1598 r. został jednak kasztelanem wojnickim. W 1601 r. wraz z bratem Piotrem, wojewodą rawskim, otrzymał zgodę sejmu na utworzenie ordynacji pińczowskiej. W tym samym roku, wobec śmierci Piotra, został pierwszym ordynatem na Pińczowie.

¹⁴ Por. S. Gruszecki, *Miński Stanisław*, [w:] PSB, t. XXI, Wrocław 1976, s. 320–321; *Urzednicy województw tęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński i H. Zerek-Kleszcz, red. A. Gašiorowski, Kórnik 1993, s. 99, 275; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 43, 72, 108. Zdaniem tego autora Miński użytkował dzierżawę sannicką w latach 1602–1606, por. *ibidem*, s. 89. Nieuzasadniony wydaje się natomiast pogląd, że Stanisław Miński zawdzięczał swoją karierę ożenkowi z córką Walentego Dembińskiego, por. *ibidem*, s. 122. Najbogatszym starostwem użytkowanym przez Mińskiego było starostwo płockie wycenione na 1044 złp. kwarty. Por. S. Ciara, *op. cit.*, s. 78. Por. też K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, Lipsk 1841, s. 418; oraz A. Sajkowski, *Włoskie przygody Polaków. Wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1973, s. 12, 13, 60.

Poprzez swojego krewnego, Jana Tarnowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, zbliżył się znacznie do Zygmunta III, który nie bacząc na opór opozycji obdarzył go w 1603 r. urzędem marszałka wielkiego koronnego. Od tej chwili Myszkowski stał się najbliższym i najbardziej zaufanym doradcą króla. Jego wpływ na dworze był ogromny. Król prowadził z nim najtajniejsze narady polityczne i od jego stanowiska częstokroć uzależniał dystrybucję wakujących urzędów. W 1605 r. odbył Myszkowski wraz z Marcinem Szyszkowskim poselstwo do Pragi i Grazu po drugą żonę Zygmunta III – arcyksiężniczkę Konstancję. W czasie rokoszu sandomierskiego zajmował twarde i nieprzejednane stanowisko wobec wrogów Zygmunta III. Obok swojego protegowanego – Feliksa Kryskiego – był też Myszkowski głównym ideologiem absolutyzmu w otoczeniu królewskim. W latach 1608–1609 odbył podróż do Włoch, Francji i Anglii, by zwalczać skierowaną przeciwko Zygmuntowi III propagandę Janusza Radziwiłła. Zakochany w Italii, był wielkim mecenasem sztuki włoskiej. Spośród faworytów królewskich wyróżniał się tym, że nie był ortodoksyjnym katolikiem, a jego związki z jezuitami nie były zbyt ścisłe. Zmarł we Włoszech, ale jego zwłoki sprowadzono do kraju i pochowano w Krakowie. Od króla uzyskał szereg lukratywnych starostw – piotrkowskie (1588), nowokorczyńskie (1600), wiślickie (1600), soleckie (1603) i grodeckie (1606). Jako zwolennik wzmocnienia władzy królewskiej był znienawidzony przez szlachtę, która w czasie rokoszu sandomierskiego żądała ukarania go „na gardle”. Ożeniony z kasztelanką zawichojską Elżbietą Boguszcówną (zm. 1643), miał z nią pięć córek (tylko jedna z nich – Anna – wyszła za mąż za Mikołaja Komorowskiego z Żywca) i trzech synów – Jana, starostę nowokorczyńskiego, Ferdynanda, starostę grodeckiego, i Władysława, w przyszłości wojewodę krakowskiego¹⁵.

¹⁵ Por. U. Augustyniak, *Myszkowski (Gonzaga-Myszkowski margrabia na Mirowie) Zygmunt*, [w:] PSB, t. XXII, Wrocław 1977, s. 404–407; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 45, 62, 73, 83; idem, *Starostowie...*, s. 122–123, 131, 133, 139; M. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1604*, Bydgoszcz 1984, s. 107; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 12, 13, 18, 42–44 i in.; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, s. 503–505; W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 130. Na sporządzonej przez K. Chłapowskiego liście największych użytkowników królewskich w latach 1587–1648 Zygmunt Myszkowski zajmuje 13 miejsce z sumą kwarty 7460 zł. Por. idem, *Elita...*, s. 99. W moim przekonaniu Chłapowski popełnił jednak błąd w swoich wyliczeniach. Wg wykazu kwarty z 1647 r. starostwo piotrkowskie opłacało 1069 złp.; nowokorczyńskie 1026 złp., wiślickie 1463 złp., grodeckie zaś 1432 złp. Por. S. Ciera, *op. cit.*, s. 75, 89, 90, 96. Z podsumowania otrzymujemy kwotę 4990 złp. Po dodaniu wymiaru kwarty ze starostwa soleckiego – 740 złp. – otrzymamy 5730 złp. Trudno przypuszczać, aby Myszkowski użytkował tak wiele drobnych królewskich (pomi-

Bliskim współpracownikiem i protegowanym Myszkowskiego był znakomity mówca i pisarz Feliks Kryski z Drobin (1562–1618), syn Stanisława, wojewody mazowieckiego, i Małgorzaty z Uchańskich, wojewodzianki płockiej. Wykształcony w akademii jezuickiej w Dillingen oraz we Włoszech, znał łacinę, grekę i język włoski. Od początku swojej kariery politycznej związany był ze stronnictwem popierającym Zygmunta III. Wielokrotnie wybierany posłem, na sejmie 1603 r. zręcznie lawirował pomiędzy dworem i kanclerzem Zamoy-skim. Po tym sejmie związał się już całkowicie ze stronnictwem regalistycznym. Powszechna opinia głosiła, że Kryski stał się wówczas pomocnikiem i protegowanym nowego marszałka wielkiego koronnego, Zygmunta Myszkowskiego. Już w 1606 r. Myszkowski wysunął jego kandydaturę do pieczęci mniejszej koronnej. Sprzeciw kanclerza Macieja Pstrokońskiego sprawił jednak, że podkanclerzym został Stanisław Miński, a Kryski musiał się zadowolić stanowiskiem referendarza koronnego. Wszedł jednak wówczas do kręgu najściślej-szych doradców Zygmunta III. W „komornych radach” króla z roku na rok odgrywał coraz większą rolę. W czasie rokoszu całkowicie i bez reszty oddał się na usługi króla. Odegrał istotną rolę w przygotowaniu wojny moskiewskiej. 22 stycznia 1609 r. został podkanclerzym koronnym. W 1613 r. dostał wreszcie kanclerstwo wielkie koronne. Feliks Kryski jako zwolennik absolutyzmu na wzór hiszpański był jednym z niewielu w Polsce prawdziwych monarchistów. Z biegiem lat coraz bardziej uznawał jednak prymat władzy duchownej nad świecką. Współdziałał ściśle z przywódcami Kościoła w Polsce: Wojciechem Baranowskim, Wawrzyńcem Gembickim, Marcinem Szyszkowskim. Jego przywiązanie do swojej osoby i oddane mu usługi polityczne Zygmunt III wynagrodził Kryskiemu nadaniem starostw kruszwickiego (1606), zakroczymskiego (1609), kowelskiego (1609), przedeckiego i kłodawskiego (1613), oraz dóbr Mały i Nowy Ostrów, Wołodrza, Kołodeżno i Krohojew. Ożeniony z Zofią z Lubienia Lubieńską miał z nią kanclerz czterech synów i dwie córki. Żaden z jego synów nie osiągnął godności senatorskiej¹⁶.

janych najczęściej w różnego rodzaju zestawieniach), aby ich łączny wymiar kwarty osiągnął znaczną przeciwieństwo kwotę 1730 złp.

¹⁶ Por. J. Maciszewski, *Kryski Feliks vel Szczęsny z Drobin (Drobina)*, [w:] PSB, t. XV, Wrocław 1970, s. 482–484; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. V, Lipsk 1840, s. 406–407; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 84, 85, 88, 92, 105; *idem*, *Starostowie...*, s. 149. Najbogatszą królewską Kryskego było starostwo kowelskie na Wołyniu wycenione na 1839 złp. kwarty. Por. S. Ciara, *op. cit.*, s. 99. Należy przypuszczać, że przyczyną załamania się kariery rodu Kryskich była niespodziewana śmierć najstarszego syna kanclerza – Pawła (zm. 1624), któremu ojciec scedował właśnie starostwo kowelskie.

Przez długie lata faworytem i przyjacielem Zygmunta III był Mikołaj z Podhajec Wolski (1555–1630), syn Stanisława, kasztelana sandomierskiego, i Barbary Tarnowskiej, wojewodzianki sandomierskiej. W 9 roku życia oddany przez rodziców do Grazu na dwór arcyksięcia Maksymiliana, późniejszego cesarza, wychowywał się razem z jego synami – Rudolfem, Maciejem i Maksymilianem. Miecznik koronny z nominacji Henryka Walezego, zwiedził prawie całą Europę, wielokrotnie bywając we Włoszech. Znał doskonale język niemiecki i włoski. Na dworze cesarza Rudolfa II przez kilkanaście lat pełnił funkcję podczaszego. Wróciwszy do Polski, dostał od Zygmunta III łaskę nadworną w roku 1599. Po rodzicach przejął starostwo krzepickie (1566). Z nadania pierwszego Wazy na polskim tronie dzierżył zaś starostwa olsztyńskie (1613), rabsztyńskie (1592), inowłodzkie, babimojskie i odolanowskie (1629). Zygmunt III wielokrotnie powierzał mu różnego rodzaju funkcje dyplomatyczne. Wolski odbył m. in. legacje do papieża Klemensa VIII, do cesarza Macieja (to poselstwo zaowocowało podpisaniem przymierza polsko-austriackiego w 1613 r.) i do wielkiego księcia Toskanii. Po śmierci Myszkowskiego wziął łaskę wielką koronną (1616). Cudzoziemiec ze stroju i obyczajów, gruntownie wykształcony, znany był Wolski ze swoich zainteresowań artystycznych. Fundował nowe pałace i zamki w Krzepicach, Olkuszu, Kłobucku i Jaksmanicach oraz klasztory kanoników regularnych św. Augustyna w Krzepicach i Kłobucku. W 1609 r. sprowadził do Polski kamedułów i ufundował im wspaniałą kościół na Bielanych pod Krakowem, gdzie został pochowany po śmierci. Nie był żonaty i nie wspierał żadnych krewnych ani powinowatych¹⁷.

¹⁷ Por. K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IX, Lipsk 1842, s. 406–407; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 63, 82, 84; idem, *Starostowie...*, s. 124, 127, 128; E. Barwiński, *Przymierze polsko-austriackie z roku 1613*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 1895, t. XXIII, s. 984–1003; R. Skowron, *Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–1632*, Kraków 2002, s. 55, 119–126, 129, 132 i in.; A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 11; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 43; A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. I, Warszawa 1980, s. 19, 37, 42, 115, 124 i in. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na konieczność bardzo ostrożnego traktowania wyliczeń dokonanych przez S. Ciarę i K. Chłapowskiego na podstawie wykazu kwarty z 1647 r. Zgodnie z tym wykazem, użytkowane przez Mikołaja Wolskiego starostwo krzepickie było najbardziej intratną królewszczyzną w województwie krakowskim z wymiarem kwarty 2953 złp. W następnej kolejności szły starostwa spiskie (1989 złp.), nowotarskie (1662 złp.), zatorskie (1273 złp.) i sądeckie (1100 złp.). Por. S. Ciara, *op. cit.*, s. 87–88. Według rejestru poborowego województwa krakowskiego z 1629 r. stan zagospodarowania poszczególnych królewszczyzn był jednak nieco inny. Ze starostwa krzepickiego (2 miasta i 20 wsi) wpłacono podatek w wysokości 1598 złp. 22 gr., ze starostwa sądeckiego (1 miasto i 18 wsi) – 1628 złp. 24 gr., a ze starostwa nowotarskiego (1 miasto i 19 wsi) zaledwie 360 złp. 20 gr.

Zupełnie nietypowo przebiegała kariera kolejnego ulubieńca królewskiego – Stanisława Żółkiewskiego (ok. 1547–1620), syna Stanisława, wojewody ruskiego, i Anny Lipskiej. Początkowo był on bowiem ściśle związany z Janem Zamoyskim, któremu zawdzięczał swoje pierwsze awanse. Ożeniony z siostrą cioteczną kanclerza, Reginą Herburtówną, został szwagrem Mikołaja Zebrzydowskiego, który poślubił Dorotę, drugą córkę Jakuba Herburt i Katarzyny Wapowskiej. Dzięki staraniom Zamoyskiego otrzymał nominację na urząd hetmana polnego koronnego (7 listopada 1588) i kasztelanu lwowską (30 kwietnia 1590). Zażyłe i serdeczne stosunki z kanclerzem zamknęły mu jednak skutecznie drogę do łaski Zygmunta III. Jeszcze w czasie rokoszu sandomierskiego Żółkiewski, który po śmierci Zamoyskiego przeszedł już zdecydowanie na pozycje regalistyczne, nie cieszył się zaufaniem króla i jego najbliższego otoczenia. Już w marcu 1608 r. hetman polny koronny został jednak wojewodą kijowskim, a udział w wojnie moskiewskiej ostatecznie przekonał do niego Zygmunta. Na sejmie 1618 r. król mianował starego i schorowanego wojewodę kijowskiego kanclerzem wielkim koronnym, oddając mu równocześnie buławę wielką koronną. Zygmunt III, który Żółkiewskiego „zrazu nierad widział, a potem wielką mu łaskę swą pańską pokazywał i przeszedł mu czasy nagradzał”, nie zważał przy tym wcale na protesty opozycji i polityczne konsekwencje tego wyniesienia. Nowy kanclerz cieszył się bowiem jego pełnym zaufaniem i poparciem. Dodajmy w tym miejscu, że dzięki długoletniej służbie

Dodajmy w tym miejscu, że Mikołaj Wolski wpłacił ze starostwa olsztyńskiego (3 miasta i 20 wsi) 1134 złp. 16 gr., ze starostwa rabsztyńskiego (10 wsi) 467 złp. 10 gr., a z tenut Biała i Ostrowsko (2 wsie) – 43 złp. 6 gr. podatku. Razem więc, użytkując 5 miast i 52 wsie królewskie, marszałek wielki koronny wpłacił do skarbu Rzeczypospolitej podatek w wysokości 3243 złp. 24 gr. Jeśli dodamy do tego 2 całe i 1 część wsi oraz 1 sołectwo miejskie, które stanowiły prywatną własność Wolskiego (podatek w wysokości 87 złp. 22 gr.), to okaże się, że jego dobra w Krakowskim ustępowały pod względem rozległości i stanu zagospodarowania jedynie posiadłościom wojewody ruskiego Stanisława Lubomirskiego. Por. *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, oprac. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, red. S. Inglot, Wrocław 1956, s. 19, 25, 27, 28, 35, 41, 167, 172, 175–178, 181, 182, 185–191, 193, 199, 203, 207, 208, 227, 228, 231, 246, 250. Por. też Z. Anusik, *Senatorowie i dygnitarze koronni w latach 1587–1648. Kilka uwag na marginesie książki Krzysztofa Chłapowskiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2002, R. I, nr 1, s. 171, 180, 181. Wolski, który zmarł jako kawaler, przez wiele lat pozostawał w intymnym związku z żoną mieszczanina krakowskiego Orlemusa. Miał z nią podobno kilku synów (wszyscy nosili nazwisko Orlemus), z których jednemu – Krzysztofowi – wyjednał u króla dożywocie na wójtostwie krzepickim. Por. W. N e k a n d a T r e p k a, *Liber generationis plebeanorum („Liber chramorum”)*, wyd. 2, oprac. R. Leszczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, s. 293.

publicznej Żółkiewski zgromadził bardzo znaczny majątek prywatny. Był także hojnie uposażony w królewszczyzny. Z nadania Stefana Batorego trzymał starostwo kałuskie (p. 1587). Od Zygmunta III otrzymał kilka kolejnych – hrubieszowskie (1588), kamionackie (1598), rohatyńskie (1601), międzyrzeckie (1609), barskie (1613) i jaworowskie (1619). Podobnie jak inni faworyci królewscy był gorliwym katolikiem, dobrodziejem Kościoła i zakonów, w tym zwłaszcza Towarzystwa Jezusowego. Pozostawił po sobie syna Jana (zm. 1623), starostę hrubieszowskiego, jaworowskiego i kałuskiego oraz córki Katarzynę, żonę Stanisława Koniecpolskiego i Zofię, która wyszła za mąż za Jana Daniłowicza. Ułatwił kariery zarówno obu zięciom, jak i młodemu Tomaszowi Zamoyskiemu¹⁸.

Jednym z najbardziej faworyzowanych przez Zygmunta III panów litewskich był, po śmierci Albrychta Radziwiłła, Lew Sapieha (1557–1633). Syn Iwana, podstarościego orszańskiego, i Bohdany ks. Druckiej-Sokolińskiej, dworzanin Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, wraz z jego młodszymi synami studiował w Lipsku. W Niemczech porzucił prawosławie i przeszedł na protestantyzm. W 1581 r. z nadania Batorego został pisarzem wielkim litewskim. W lutym 1585 r. został podkanclerzym litewskim po awansie Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” na województwo wileńskie. Dość szybko zadeklarował się jako stronnik Zygmunta III. Od początku przebywał na dworze królewskim, co sprzyjało jego dalszej karierze. Już w 1586 r. przeszedł na katolicyzm. W tym samym roku ożenił się z Dorotą Firlejówną (zm. 1591), córką kasztelana lubelskiego, Andrzeja, wdową po wojewodzie trockim, Stefanie ks. Zbaraskim. W kwietniu 1589 r. został kanclerzem wielkim litewskim. W dobie sejmu inkwizycyjnego był już zadeklarowanym regalistą. W roku 1591 wraz z Radziwiłłami nieświeskimi był na Litwie jednym z wiernych stronników dworu i przeciwstawiał się wraz z nimi głównemu oponentowi króla w Wielkim Księstwie, Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi”. W 1599 r. Sapieha poślubił jednak córkę „Pioruna” i od tej pory odgrywał rolę pośrednika pomiędzy dworem a litewską

¹⁸ Por. A. Prochaska, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1927; W. Dobrowolska, *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*, Kraków 1930; eadem, *Młodość...*, s. 72, 73 i *passim*; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. X, Lipsk 1845, s. 185–188; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 3, 9, 11, 13 i *passim*; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 35, 48, 51, 52 i in.; *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemia halicka, lwowska, przemyska, sanocka)*. Spisy, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987, s. 117. Na liście największych użytkowników królewszczyzn w latach 1587–1648 Stanisław Żółkiewski zajmuje 15 miejsce z sumą kwarty 6864 złp. Por. K. Chłapowski, *Elita...*, s. 99; oraz idem, *Starostowie...*, s. 136, 139, 140, 141, 144, 176.

opozycją. W 1600 r. zabiegał o buławę polną dla swojego szwagra Janusza Radziwiłła. W czasie wyprawy smoleńskiej, jako jeden z głównych doradców króla, był zwolennikiem zaakceptowania układów zawartych z bojarami przez Stanisława Żółkiewskiego. 6 lutego 1623 r. został wojewodą wileńskim. W lipcu 1625 r. Zygmunt III oddał mu buławę wielką litewską, nie zważając na to, że Sapieha nie miał żadnego doświadczenia wojskowego. W czasie długoletniej służby publicznej przez ręce Sapiehy przeszła ogromna ilość królewskich czyn. Już Stefan Batory nadał mu dzierżawy markowską i miadziolską (1584) oraz starostwo sądowe słonimskie (1586). Annie Jagiellonce zawdzięczał Sapieha ciwuństwo retowskie na Żmudzi (1588) i dzierżawę błudeńską. Najbogatsze nadania dostał jednak od Zygmunta III. W 1598 r. dzierżawę ekonomii mohylewskiej, a w 1618 r. ekonomii brzeskiej. Oprócz tego użytkował jeszcze następujące królewskie – dzierżawę kureniecką (1588), starostwo zdzitowskie i starostwo jaswońskie na Żmudzi (1590), starostwo świsłockie, dzierżawę dawgieliską, ciwuństwo dyrwiańskie (1594), dzierżawę ostrzyńską (1597), starostwo parnawskie (1598), dzierżawę mejszagolską (1612), dzierżawę szereszowską (1615) oraz starostwo sądowe brzeskie litewskie (1616). Przez całe życie konsekwentnie rozbudowywał też własne dobra dziedziczne i stworzył podstawy politycznej i majątkowej potęgi Sapiehów na Litwie. Cały ogromny majątek podzielił w testamencie pomiędzy dwóch synów – Jana Stanisława (1589–1635), marszałka wielkiego litewskiego i Kazimierza Leona (1609–1656), późniejszego podkanclerzego litewskiego¹⁹.

¹⁹ Z pierwszego małżeństwa pozostawił Sapieha jednego syna – Jana Stanisława. Z drugą żoną, oprócz Leona Kazimierza, miał też syna Krzysztofa Mikołaja i córkę Annę, wydaną za kasztelana wileńskiego Albrychta Władysława Radziwiłła. Oboje jednak zmarli jeszcze za życia ojca. Por. H. Lulewicz, *Sapieha Lew*, [w:] PSB, t. XXXV, Warszawa-Kraków 1994, s. 84–105; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 259–264; W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 169. W tym miejscu pojawia się problem jakiegoś, choćby tylko przybliżonego, porównania królewskich czyn, które użytkował Lew Sapieha, z królewskimi użytkowanymi przez ulubieńców Zygmunta III, pochodzących z Korony. W połowie XVII w., a więc mniej więcej w tym samym czasie, z którego pochodzi wykaz kwarty wykorzystany przez S. Ciarę i K. Chłapowskiego, w 9 starostwach i dzierżawach, które znajdowały się w posiadaniu Lwa Sapiehy i dla których dysponujemy odpowiednimi danymi, znajdowała się następująca liczba dymów – dzierżawa markowska (338), dzierżawa miadziolska (707), starostwo słonimskie (1603), dzierżawa błudeńska (1002), starostwo zdzitowskie (742), starostwo jaswońskie (324), dzierżawa ostrzyńska (538), dzierżawa mejszagolska (173), dzierżawa szereszowska (772) – razem 6199 dymów. W ekonomii brzeskiej było w tym czasie 7890 dymów, a w ekonomii mohylewskiej aż 20 433 dymy. Por. J. Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965, s. 169, 180, 181, 184, 187, 323, 328–331. Dla porównania w starostwie kowelskim (1839 złp.

Zaufaniem i poparciem ze strony króla cieszył się także bratanek pierwszego z litewskich faworytów Zygmunta III, Albrycht Stanisław Radziwiłł (1593–1656), trzeci ordynat ołycki, syn Stanisława, starosty żmudzkiego, i kasztelanki wołyńskiej, Marianny Myszczańskiej. Po studiach w Wilnie Radziwiłł kilkakrotnie udawał się w podróże zagraniczne, zwiedził Niemcy, Niderlandy, Szwajcarię i Włochy. Studiował w Würzburgu, Lowanium i Bolonii. Odwiedził też Rzym, Paryż i Neapol. Od 1617 r. przebywał na dworze Zygmunta III. Król cenił go za „prawość, rozsądek i obyczajność”. Już w 1619 r. został Radziwiłł podkanclerzym litewskim. Pieczęć zawdzięczał protekcji królowej Konstancji. Jego pozycję na dworze wzmocniło małżeństwo z dawną dworzką królowej Reginą von Eisenreich, wdową po wojewodzie brzeskim kujawskim Michale Działyńskim. W 1623 r. Zygmunt III oddał Radziwiłłowi pieczęć wielką litewską po Lwie Sapieży. W latach 1624–1625 kanclerz pełnił ważną i odpowiedzialną funkcję „dyrektora” w podróży królewicza Władysława po krajach Zachodniej Europy. Zygmunt III darzył młodego Radziwiłła wielkimi względami, czuwając jednocześnie nad jego karierą polityczną i majątkową. Małżeństwo z wdową po Działyńskim zapewniło Radziwiłłowi dożywocie na bogatym starostwie gniewskim (1619). Od Zygmunta III otrzymał nadanie ekonomii tucholskiej (1622) oraz starostw łuckiego (1619), wielońskiego (1623), borysowskiego (1629), daugowskiego (1630) i pińskiego (1632). Pomimo tego, że jego stosunki z Władysławem IV nie układały się już tak dobrze jak z Zygmuntem III, również od nowego króla otrzymał Radziwiłł cały szereg lukratywnych

kwarty) w 1629 r. odnotowano 2097 dymów, a w starostwie krzemienieckim (1107 złp. kwarty) – 1772 dymy. Por. S. Ciara, *op. cit.*, s. 99, 100; O. Baranowycz, *Zaljudnienija wołyńskiego wojewodstva w pierszij połowini XVII st.*, Kijew 1930, s. 76, 90. W dwóch najbogatszych królewskich województwach wołyńskich 1 dym odpowiadał więc około 22 gr. kwarty. Sądzić jednak wypada, że królewskie litewskie były mniej dochodowe. Dobrą podstawę do porównania stanowić więc będzie raczej stan zagospodarowania dóbr królewskich w województwie braclawskim. W 1629 r. w starostwach braclawskim i winnickim znajdowały się 2023 dymy, a dzierżawa lityńska obejmowała 748 dymów. Kwarta z tych królewskich województw wynosiła odpowiednio – Braclaw – 336 złp., Winnica – 410 złp. i Lityń – 575 złp. Por. S. Ciara, *op. cit.*, s. 102; Z. Anusik, *Struktura społeczna szlachty braclawskiej w świetle taryfy podymnego z 1629 roku*, „Przegląd Historyczny” 1985, t. LXXVI, z. 2, s. 237. W Braclawskim 1 dym wyceniono więc na około 14 gr. kwarty. Przy zastosowaniu tego przelicznika w stosunku do wymienionych królewskich województw Lwa Sapiehy otrzymamy 2893 złp. kwarty. W wyliczeniu tym nie uwzględniłem rzecz jasna dzierżawionych przez niego na innej zasadzie ekonomii oraz tych dóbr domen, dla których nie posiadam odpowiednich danych liczbowych. Można jednak zaryzykować twierdzenie, że pod względem uposażenia w dobra królewskie Sapieha dorównywał największym użytkownikom królewskich w Koronie.

starostw – kowieńskie bez jurysdykcji, czyli rumszyskie (1634), bejsagolskie (1636) oraz gieranońskie i lipniskie (1644). Ponadto dzierżawił on ekonomię kobryńską i szawelską. Radziwiłł znany był ze swojej dewocji. Fundował kolegium jezuickie w Pińsku. Był też dobrodziejem dominikanów i fundatorem wielu świątyń tak w swoich dobrach dziedzicznych, jak i w królewszczynach. Po śmierci Reginy von Eisenreich, po raz drugi ożenił się Radziwiłł z wojewodzianką krakowską Krystyną Lubomirską. Zmarł bezpotomnie²⁰.

Ostatnim spośród świeckich faworytów Zygmunta III był Infant-czyk Kasper Denhoff (1588–1645), syn Gerarda, wojewody derpskiego, i Małgorzaty von Zweiffeln. Już w 12 roku życia dostał się na dwór królewski. Z czasem potrafił nie tylko pozyskać sobie życzliwość króla, ale zdobył również znaczny wpływ na niego. W 1611 r. dostał starostwo laiskie. Początkowo był wyznawcą kalwinizmu. Już chyba pod koniec drugiego dziesięciolecia XVII w. przeszedł jednak na katolicyzm (był protestantem jeszcze w 1617 r. w czasie słynnego konfliktu z jezuitą Mateuszem Bemбусem). Chociaż po ojcu nie odziedziczył zbyt wielkiego majątku, to dzięki nadaniom licznych starostw stał się bogatym człowiekiem. Od Zygmunta III oprócz laiskiego otrzymał starostwa bolesławskie (1615, z cesji Krzysztofa ks. Zbaraskiego) i radomszczańskie (1620, z cesji Stanisława Koniecpolskiego), a także wieś Małyszycy w województwie krakowskim. Dodatkowo jeszcze wzmocniło jego pozycję małżeństwo z Anną Aleksandrą, siostrą hetmana Stanisława Koniecpolskiego. W 1626 r. wpływ Denhoffa na króla był już tak wielki, że potrafił on przeszkodzić

²⁰ Por. A. Przyboś, *Radziwiłł Albrycht Stanisław*, [w:] PSB, t. XXX, s. 143–148; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 62–65; *Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624–1625 w świetle współczesnych relacji*, oprac. A. Przyboś, Kraków 1977; W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 163. Litewskie starostwa Radziwiłła obejmowały następującą liczbę dymów – wielońskie (181), borysowskie (1378), daugowskie (411), pińskie (2537), ekonomia kowieńska czyli starostwo rumszyskie (1254), gieranońskie i lipniskie (1176), razem – 6937. Po zastosowaniu przelicznika takiego samego, jak w przypadku królewszczyn Lwa Sapiehy, otrzymamy przybliżony wymiar kwarty w wysokości 3237 złp. W wyliczeniu tym nie uwzględniono ekonomii kobryńskiej (3503 dymy) i ekonomii szawelskiej (7622 dymy) z powodów wskazanych w przyp. 19. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że jeśli jednak uwzględnimy kwartę ze starostwa gniewskiego (3004 złp.) i tucholskiego (3000 złp.) oraz informacje, że w starostwie łuckim w 1629 r. znajdowało się 780 dymów (przybliżony wymiar kwarty 572 złp.), to okaże się, że Albrycht Stanisław Radziwiłł użytkował najbardziej lukratywne dobra królewskie spośród wszystkich ulubieńców Zygmunta III (łącznie przybliżony wymiar kwarty 9813 złp., nie licząc Bejsagół oraz obu ekonomii litewskich). Por. J. Morzy, *op. cit.*, s. 169, 174, 176, 177, 179, 181, 187, 325, 327, 335; S. Ciara, *op. cit.*, s. 85; K. Chłapowski, *Starostowie...*, s. 150, 169; O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 30.

w objęciu komendy w Prusach przez królewicza Władysława. Pod koniec panowania Zygmunta należał do najbliższego otoczenia króla i nie opuszczał go w jego ostatniej chorobie. 29 października 1627 r. został wojewodą derpskim, we wrześniu 1629 r. przejął zaś od szwagra Koniecpolskiego starostwo wieluńskie. Niemalą rolę odegrał również Denhoff na dworze Władysława IV. W 1634 r. został wojewodą sieradzkim, w 1635 r. dostał od cesarza Ferdynanda II tytuł hrabiowski. W 1637 r. posłował do Wiednia (skąd zdaniem W. Dworaczka przywiózł dla siebie i swoich potomków tytuł księcia S.I.R.). Nie okazał się jednak wybitnym dyplomata. Pomimo tego, że nie wypełnił powierzonej mu przez króla misji, w 1638 r. dostał ważne i bogate starostwo lęborskie. Z nadania Władysława IV miał także starostwa sokalskie, sobowidzkie i klonowskie. W roku 1639 r. został wreszcie Kasper Denhoff marszałkiem dworu Cecylii Renaty, mimo oporu ze strony królowej, która widziała w nim stronnika znienawidzonego przez siebie Adama Kazanowskiego. Zmarł 4 lipca 1645 r., pozostawiając wśród współczesnych dobrą pamięć po sobie. Z małżeństwa z Anną Aleksandrą Koniecpolską miał córkę Annę, żonę Bogusława Leszczyńskiego, podkanclerzego koronnego i generała wielkopolskiego, oraz trzech synów – Aleksandra, Stanisława i Zygmunta. Żaden z nich nie osiągnął urzędu senatorskiego²¹.

Od początku swojego panowania Zygmunt III zabiegał o względy hierarchii kościelnej. Jednocześnie swój wpływ na nominacje biskupów wykorzystał bardzo umiejętnie dla zbudowania silnego, oddanego sobie stronnictwa regalistycznego w senacie. Pierwszym biskupem z nominacji Zygmunta III był Bernard Maciejowski (1548–1608), syn Bernarda, kasztelana lubelskiego, i Elżbiety Kamienieckiej, kasztelanki sanockiej. Wykształcony w szkołach jezuickich, młode lata spędził on na dworze cesarzy Ferdynanda I i Maksymiliana II. W 1570 r. został chorążym nadwornym koronnym, a w 1579 r. starostą bolesławskim. Pod wpływem Piotra Skargi zdecydował się jednak niespodziewanie zostać księdzem. Złożył chorąstwo, zrezygnował ze starostwa, a dobra dziedziczne przeznaczył na fundację kolegium jezuickiego w Lublinie. Obrawszy stan duchowny, odbył studia w Rzymie, a po powrocie do kraju został kanonikiem

²¹ Por. W. Czapliński, *Denhoff Kasper*, [w:] PSB, t. V, Kraków 1939–1946, s. 114; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. III, Lipsk 1839, s. 378–379; W. Dworaczek, *op. cit.*, tabl. 149; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 54, 84, 89, 90, 94, 99; *Urzędniccy województw łęczyckiego...*, s. 233, 250. Kwartę z królewskich użytkowanych przez Denhoffa S. Ciara wyliczył na 4417 złp., a K. Chłapowski na 5089 złp. (nie licząc Lais vel Laiska w Inflantach). Por. S. Ciara, *op. cit.*, s. 151; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 99.

krakowskim, dziekanem warszawskim i kantorem gnieźnieńskim. W czasie bezkrólewia po Stefanie Batorym królowa Anna powierzyła mu administrację diecezji łuckiej, a Zygmunt III, mimo sprzeciwu Jana Zamoyskiego, mianował go biskupem łuckim już w czerwcu 1587 r. Obejmując biskupstwo, Maciejowski zatrzymał w swoim ręku kanonie krakowską i dziekaństwo warszawskie. W 1590 r. król wyprawił go do Rzymu z obediencją dla papieża Sykstusa V. Po przeniesieniu kardynała Jerzego Radziwiłła z Wilna do Krakowa, król mianował Maciejowskiego w 1591 r. biskupem wileńskim, ale solidarny opór Litwinów sprawił, że nie zdołał on objąć tego biskupstwa. Bernard Maciejowski był jednym z głównych organizatorów i promotorów unii brzeskiej. W nagrodę został mianowany koadiutorem arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego. Wobec jednak śmierci kardynała Jerzego Radziwiłła w 1600 r. Zygmunt III mianował Maciejowskiego biskupem krakowskim. W listopadzie 1603 r. otrzymał on kapelusz kardynalski, a w 1605 r. nominację na godność arcybiskupa gnieźnieńskiego. W tym samym roku był Maciejowski legatem papieskim na wesele Zygmunta III z arcyksiężniczką Konstancją. Zwlekał z opuszczeniem Krakowa, gdyż chciał zatrzymać w swoim ręku obie godności. W 1607 r. musiał jednak ustąpić z Krakowa na rzecz Piotra Tylickiego. W czasie rokoszu sandomierskiego mobilizował całą hierarchię kościelną do walki z rokoszanami. Maciejowski był jednym z duchowych przywódców polskiej kontrreformacji, dobrodziejem jezuitów, a jednocześnie zaufanym doradcą króla w sprawach politycznych i kościelnych. Nie będąc zwolennikiem absolutyzmu, był jednak lojalnym i oddanym współpracownikiem Zygmunta III. Spokrewniony z Jerzym Mniszchem, zaangażował się w sprawę Dymitra Samozwańca. Interesów prymasa pilnował na dworze królewskim jego brat stryjeczny, Kasper Maciejowski (zm. 1611), syn Stanisława i Anny Czuryłówny, koniuszy koronny (1576), kasztelan lubelski (1607), starosta łęczycki (1580), spiski (1583), parczewski (1593), radomski (1594) i zawichojski (1595). Obaj byli ostatnimi potomkami senatorskiej linii rodu Maciejowskich herbu Ciołek²².

²² Por. L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. II, Kraków 1852, s. 152–162; J. Dziegielewska, J. Maciszewski, *Maciejowski Bernard*, [w:] PSB, t. XIX, Wrocław 1974, s. 48–52; J. Michalewicz, *Maciejowski Kasper*, [w:] *ibidem*, s. 59–60; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, s. 310–314; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 18, 27, 34 i *passim*; M. Rożek, *Katedra wawelska w XVII wieku*, Kraków 1979, s. 11, 14, 16 i in.; A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 10. Suma kwarty ze starostw Kaspra Maciejowskiego wynosiła 4527 złp., co dawało mu 29 miejsce na liście najbogatszych użytkowników królewskiej w latach 1587–1648. Por. K. Chłapowski, *Elita...*, s. 99.

Kolejnym protegowanym królewskim ze stanu duchownego był Maciej Pstrokoński (ok. 1553–1609), syn Spytka, kasztelana konarskiego sieradzkiego, i Barbary z Gajewnik Gajewnickiej, wdowy po Stanisławie Zapolskim, siostrzenicy biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego. Początki swojej kariery zawdzięczał Pstrokoński wojewodzie łęczyckiemu Janowi Sierakowskiemu, który wziął młodego kasztelanica na swój dwór i otoczył go opieką. Po studiach we Wrocławiu i Kołobrzegu wstąpił Pstrokoński na służbę do biskupa kujawskiego (późniejszego prymasa), Stanisława Karnkowskiego, który ułatwił mu odbycie studiów w Rzymie. W 1587 r. został prepozytem łowickim i kanonikiem gnieźnieńskim. W czasie bezkrólewia po Stefanie Batorym opowiedział się po stronie Zygmunta Wazy. W 1588 r. został dziekanem warszawskim. W 1590 r. znalazł się w składzie poselstwa Bernarda Maciejowskiego do Rzymu. W 1591 r. został sekretarzem wielkim koronnym i regentem kancelarii mniejszej u boku Jana Tarnowskiego. Jako stronnik Karnkowskiego i Habsburgów należał do grona nieprzyjaciół kanclerza Jana Zamoyskiego. W 1593 r. towarzyszył Zygmuntowi III w jego podróży do Szwecji. Już wtedy był jednym z faworytów królewskich. W 1594 r. otrzymał probostwo łęczyckie, a w 1598 r. został referendarzem koronnym. W tym samym roku ponownie towarzyszył królowi w jego wyprawie do Szwecji. W nagrodę położonych tam zasług został w 1600 r. biskupem przemyskim, zatrzymując probostwo gnieźnieńskie i łowickie. W lutym 1605 r. król, pomimo gwałtownych protestów ze strony zamoyszczyków, oddał mu pieczęć mniejszą po Piotrze Tylickim. W marcu 1606 r. Pstrokoński został kanclerzem wielkim koronnym. W tym samym roku został także prepozytem miechowskim. Pstrokoński był jednym z najbardziej zaufanych doradców królewskich. Zygmunt III cenił go za niezachwiany regalizm, odwagę, przezorność i szczerłość umysłu. Pstrokoński był też bliskim przyjacielem Hieronima Gostomskiego i przebywających na dworze jezuitów. Pozostawał natomiast w bardzo złych stosunkach z Zygmuntem Myszkowskim. W 1608 r. król mianował Pstrokońskiego biskupem kujawskim, co zmusiło go do złożenia pieczęci w styczniu 1609 r. Powszechnie uważano, że była to cena, jaką zapłacił Pstrokoński za swoją pojedynczą postawę wobec rokoszan i niechęć wobec Dymitra Samozwańca. W pół roku później Pstrokoński zmarł. Jego rodzony brat Jan (zm. 1608), ożeniony z Tarnowską herbu Rola, rodzoną siostrą Jana, arcybiskupa gnieźnieńskiego, był skarbnikiem sieradzkim (1599–1607), a od 1608 r. kasztelanem wieluńskim. Maciej Pstrokoński czuwał też nad początkami kariery późniejszych biskupów,

braci Macieja i Stanisława Łubieńskich, synów swojej przyrodniej siostry – Barbary Zapolskiej²³.

Do kręgu najbliższych doradców króla i przywódców Kościoła w czasach jego panowania należał także Marcin Szyszkowski (1554–1630). Pochodził on ze średnioszlacheckiej rodziny herbu Ostoja z województwa kaliskiego. W młodości otrzymał bardzo solidne wykształcenie. 12 lat spędził w szkołach jezuickich, rok w Akademii Krakowskiej, później studiował w Rzymie. Był protegowanym biskupa krakowskiego Piotra Myszkowskiego. Uchodził za wybitnego znawcę prawa kanonicznego, świeckiego i teologii moralnej. Po powrocie z Rzymu został kanonikiem krakowskim i proboszczem w Ilży. Pełnił funkcję kanclerza u boku biskupów Piotra Myszkowskiego i Bernarda Maciejowskiego. Mianowany przez króla koadiutorem łuckim, objął biskupstwo w 1604 r. po śmierci Stanisława Gomolińskiego. W 1607 r. został Szyszkowski biskupem płockim, a w roku 1617, po śmierci Piotra Tylickiego, krakowskim. Wraz z Zygmuntem Myszkowskim posłował do Grazu po drugą żonę Zygmunta III, arcyksiężniczkę Konstancję. Podobnie jak inni ulubieńcy pierwszego Wazy na polskim tronie, był Marcin Szyszkowski gorącym stronnikiem zakonu jezuitów. Przez długie lata należał do grona najbliższych współpracowników króla i obok Feliksa Kryskiego uchodził za najbardziej gorliwego zwolennika istotnego wzmocnienia władzy monarszej w Polsce. Zdaniem Kaspra Niesieckiego, był to biskup „w radzie głęboki, przeźorny w sprawach, poważny w mowie i akcjach, miły i ludzki wszystkim, pobożny i sprawiedliwy”. Po śmierci Henryka Firleja w 1626 r. król chciał go przenieść na stolicę arcybiskupią w Gnieźnie, ale Szyszkowski odmówił przyjęcia tej nominacji. Protegowanymi Marcina Szyszkowskiego byli jego bratankowie – Mikołaj, późniejszy biskup warmiński, Marcin, starosta lelowski i Jerzy oraz bratanek stryjeczny – Piotr, kasztelan sądecki, a następnie wojnicki²⁴.

Ogromnie ważną rolę w otoczeniu króla odgrywał Wawrzyniec Gembicki (1559–1624). Pochodził on ze średniozamożnej rodziny

²³ Por. H. Kowalska, *Pstrokoński Maciej z Bużenina*, [w:] PSB, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 265–271; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, Lipsk 1841, s. 564–567; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 3, 18, 27 i *passim*; *Urzędnicy województw łęczyckiego...*, s. 211, 285; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 55, 155, 156, 164, 175, 179; *idem*, *Starostowie...*, s. 128, 129, 131, 134, 164; A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 10; H. Wisner, *op. cit.*, s. 57, 91.

²⁴ Por. L. Łętowski, *op. cit.*, s. 170–177; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 648–651; A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 10; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 27, 42, 43 i in.; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 68, 88, 156, 157, 175, 176; M. Rożek, *op. cit.*, s. 8, 14 i *passim*; W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 177; H. Wisner, *op. cit.*, s. 156.

szlacheckiej z Wielkopolski. Był synem Pawła i Anny Łowieckiej vel Ninińskiej. Uczył się w Kolegium Lubrańskiego oraz w kolegium jezuickim w Poznaniu. Następnie odbył studia filozoficzne i prawnicze w Ingolsztadzie. Pierwsze kroki na scenie politycznej stawiał w kancelarii podkanclerzego koronnego Wojciecha Baranowskiego. Później przebywał na dworze Stefana Batorego. Prawdziwą karierę zrobił jednak dopiero za panowania Zygmunta III. Mianowany w 1587 r. sekretarzem królewskim, szybko uzyskał kanonię krakowską, poznańską i godność kanclerza gnieźnieńskiego. W 1595 r. dzięki poparciu kardynała Jerzego Radziwiłła i Jana Zamoyskiego został sekretarzem wielkim koronnym. W 1596 r. odbył pomyślne poselstwo do papieża Klemensa VIII. Po powrocie do kraju został nagrodzony probostwem krakowskim, kustodią płocką i wreszcie w 1600 r. biskupstwem chełmińskim. W latach 1604–1605 kandydował do pieczęci mniejszej koronnej po Piotrze Tylickim, ale przegrał rywalizację z Maciejem Pstrokońskim. W 1607 r. został mianowany podkanclerzym koronnym (po Mińskim), a na sejmie 1609 r. otrzymał pieczęć wielką koronną (po Pstrokońskim). Dzięki poparciu Stanisława Żółkiewskiego, król nadał mu godność biskupa kujawskiego, pozostawiając mu wbrew prawu urząd kanclerza. W czasie oblężenia Smoleńska Gembicki sprawował rządy w kraju w zastępstwie przebywającego w obozie wojskowym króla. Kiedy popierana przez niego koncepcja osadzenia Zygmunta III na tronie moskiewskim okazała się nierealna, atakowany przez opozycję, złożył pieczęć na sejmie 1613 r. na ręce Feliksa Kryskiego. Odtąd poświęcił się głównie sprawom własnej diecezji. Po śmierci Wojciecha Baranowskiego Zygmunt III mianował Gembickiego arcybiskupem gnieźnieńskim (12 października 1615), a papież Paweł V szybko zatwierdził tę nominację (8 maja 1616). Jako prymas był energicznym przywódcą Kościoła. Jednocześnie w pełni popierał politykę królewską, angażując się czynnie we wszystkie przedsięwzięcia, na których pomyślnym przeprowadzeniu zależało Zygmuntowi III. Wśród współczesnych cieszył się ogromną popularnością. Podnoszono jego gruntowne wykształcenie, biegłość w językach, wymowę, pobożność i hojność. Przy wszystkich swoich zaletach Gembicki potrafił jednak zadbać o interesy tak własne, jak i swojej rodziny. Jego zapobiegliwości zawdzięczali bowiem swoje wyniesienie jego stryjeczni bratankowie – Piotr, Andrzej, Jan, Stefan i Krzysztof, którzy w przyszłości zasiedli w senacie (trzej pierwsi jako biskupi, dwaj pozostali jako senatorowie świeccy). W szkole Gembickiego wychowali się również bracia Łubieńscy oraz Jakub Zadzik. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że

Zygmunt III darzył niezmiennie Gembickiego swoim zaufaniem, za co ten rewanżował się królowi przywiązaniem i wiernością²⁵.

Kolejny z ulubieńców Zygmunta III był budowniczym krótkotrwałej kariery całego swojego rodu. Mowa o Pawle Wołuckim (1564–1622), synu Jana, podsędka rawskiego, i N. Ołtarzewskiej. Jego protektorem był wojewoda łęczycki Stanisław Miński, który wysłał go na studia do Rzymu. Po powrocie do kraju, dzięki poparciu Mińskiego, został Wołucki sekretarzem wielkim koronnym. W 1594 r. otrzymał nominację na biskupstwo kamienieckie, do którego Zygmunt III dodał mu jeszcze opactwo mogińskie. W 1607 r. został biskupem łuckim. Należał wówczas do grona najbliższych i najbardziej zaufanych doradców Zygmunta III. Posłował następnie do Rzymu do papieża Pawła V. W nagrodę tej legacji wziął biskupstwo kujawskie w 1616 r. Wraz z dwoma braćmi fundował kolegium jezuickie w Rawie. Umarł w 1622 r. Zdaniem Kaspra Niesieckiego, „był we wszystkich akcjach swoich dziwnie pomiarkowany, w mowie i twarzy poważny, miły jednak i łaskawością tchnący, w postanowieniach swoich stateczny, w deliberacjach przezorny, w egzekucji pilny, od obłudy daleki, pobożnych i mądrych kochający, rzeczy doczesne kontemplujący”. Spośród pięciu braci Pawła Wołuckiego aż trzech zostało senatorami. Stanisław był kasztelanem halickim, podkomorzym koronnym (po Boboli) i starostą rawskim. Żonaty był z Katarzyną Potocką, której czterej bracia (Jan, Andrzej, Jakub i Stefan) doszli do godności senatorskich i położyli podwaliny pod późniejszą potęgę rodu Potockich. Zmarł przed rokiem 1622, wcześniej niż biskup kujawski. Filip (zm. 1642) był chorążym, kasztelanem (1619), a następnie wojewodą rawskim (1628) oraz starostą radomskim (1620) i inowłodzkim (1622). Ożeniony z Elżbietą z Kalinowskich, zmarł chyba bezpotomnie. Sebastian (zm. ok. 1653), kasztelan małogoski i starosta rawski, wraz z Pawłem i Filipem fundował kolegium jezuitów w Rawie; Wojciech i Mikołaj sami zostali jezuitami. Ród Wołuckich herbu Rawicz wygasł prawdopodobnie wraz ze śmiercią dwóch bratanków (synów Sebastiana) biskupa kujawskiego²⁶.

²⁵ Por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821*, t. III, Poznań 1889, s. 636–679; A. Przyboś, *Gembicki Wawrzyniec*, [w:] PSB, t. VIII, s. 382–384; S. Bużeński, *Żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich*, t. III, Wilno 1852, s. 214–247; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 96–99; W. Dworaczek, *op. cit.*, tabl. 150; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 8, 14, 20, 22 i *passim*.

²⁶ Por. K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IX, s. 423–427; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 23, 29, 49, 84, 89, 91, 136, 138, 164, 166, 175, 176, 179. Wg relacji nuncjusza Claudio Ragnoniego, Paweł Wołucki miał w 1604 r. 45 lat, co sugerowałoby, że urodził się w roku 1559. Por. A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 10–11.

Faworytem i ulubieńcem Zygmunta III był także Andrzej Lipski herbu Grabie (1572–1631). Urodzony na Rusi w rodzinie protestanckiej, był synem Jana i Anny Rzepińskiej. Po studiach w Strasburgu i Heidelbergu powrócił do kraju, przeszedł na katolicyzm i zdecydował się na obranie kariery duchownej. W 1601 r. został sekretarzem królewskim. Wkrótce otrzymał scholasterię plocką, kanonię krakowską i kustodię gnieźnieńską. W 1603 lub 1604 r. wybrał się do Rzymu, gdzie przyjął święcenia kapłańskie i odbył gruntowne studia prawnicze. W czasie rokoszu sandomierskiego podejrzewano go na dworze królewskim o utrzymywanie kontaktów z rokoszanami. Z czasem jednak, dzięki dobrej znajomości języka niemieckiego i gorliwości religijnej, pozyskał sobie względy królowej Konstancji oraz Urszuli Meierin. Wysłany w 1613 r. do Niemiec, został bardzo dobrze przyjęty przez cesarza Macieja. Był kanclerzem biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego i po jego śmierci został obrany administratorem diecezji krakowskiej. W 1616 r. uzyskał jednak nominację na godność biskupa łuckiego, a papież zatwierdził go na tym stanowisku w 1617 r. Dalszą jego karierę przypisywano poparciu ze strony panny Urszuli i jezuitów. Na sejmie 1618 r. Lipski otrzymał bowiem dość niespodziewanie podkanclerstwo koronne. Zygmunt III mógł odtąd liczyć na jego bezwzględne posłuszeństwo, oddanie i poparcie, tak w kwestiach polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Lipski po śmierci Żółkiewskiego objął pieczęć większą. Nie piastował jej jednak zbyt długo, gdyż już w 1623 r. został biskupem kujawskim. Na sejmie 1625 r. złożył kanclerstwo, wygłaszając po raz ostatni propozycję królewską. W 1630 r. został wreszcie po Marcinie Szyszkowskim biskupem krakowskim. W czasie swoich krótkotrwałych rządów w Krakowie wślawił się popieraniem jezuitów w ich sporze z Akademią Krakowską. W 1631 r. poparł projekt elekcji *vivente rege*, myśląc prawdopodobnie (ze względu na swoje związki z królową) o królewiczu Janie Kazimierzu. Oddany królowi, był Lipski niewątpliwie człowiekiem wykształconym, rozsądnym i pobożnym. Współcześni zwracali jednak uwagę na jego gwałtowne i popędliwe usposobienie. Wielokrotnie wspomniano o jego niepohamowanych wybuchach gniewu. Podobnie jak inni faworyci Zygmunta III ze stanu duchownego, Andrzej Lipski był gorliwym protektorem zakonu jezuitów oraz hojnym mecenasem, fundatorem i dobrodziejem różnych instytucji kościelnych. Umierając, pozostawił w gotówce około 1 mln złp. Krewnym przeznaczył jednak tylko niewielką część spadku. Większość pieniędzy zapisał bowiem królowi i jego rodzinie, z którą łączyły go więzi serdecznej przyjaźni i przywiązania²⁷.

²⁷ Por. W. Czaplinski, *Lipski Andrzej*, [w:] PSB, t. XVII, s. 415–417; L. Łętowski, *op. cit.*, s. 177–186; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, s. 106–108; M. Rożek, *op. cit.*, s. 9, 14, 17, 167–171 i in.; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 175.

Do grona ulubieńców Zygmunta III zaliczyć też trzeba Henryka Firleja (1574–1626), syna Jana, marszałka wielkiego koronnego, i Barbary Mniszchówny, przyrodniego brata wojewody krakowskiego Mikołaja (zm. 1600). Studiował on w Ingolsztadzie i Grazu oraz w Padwie i Rzymie. W czasie pobytu w Wiecznym Mieście zyskał sobie względy papieża Klemensa VIII. W 1596 r. wrócił Firlej do kraju i został sekretarzem królewskim. Szybko zyskał sobie życzliwość Zygmunta III i cieszył się jego łaską. W szybkim tempie gromadził też kolejne beneficja i godności – kanonię sandomierską, bogate probostwo płockie, urząd sekretarza wielkiego koronnego. Wreszcie w czasie sejmu 1605 r. otrzymał godność referendarza koronnego. Będąc ulubieńcem króla, był Firlej jednocześnie faworytem królowej Konstancji. Dzięki jej protekcji został w 1611 r. prepozytem miechowskim, a w 1613 r. podkanclerzym koronnym pomimo tego, że jego nominacji sprzeciwiał się potężny marszałek wielki koronny, margrabia Zygmunt Myszkowski. W 1616 r. Firlej został biskupem łuckim, a w 1617 r. biskupem płockim. Objęcie tego biskupstwa zmusiło go do złożenia pieczęci w następnym roku. W 1624 r., po śmierci Wawrzyńca Gembickiego, został arcybiskupem gnieźnieńskim. Dysponując znacznymi środkami finansowymi, był Henryk Firlej hojnym dobrodziejem wielu instytucji kościelnych. Nie łączyły go natomiast jakieś ściślejsze związki z Towarzystwem Jezusowym. Nie należąc do grona najwybitniejszych przedstawicieli episkopatu polskiego, był raczej typowym biskupem kontrreformacji, który zawdzięczał swoje wyniesienie pochodzeniu ze znanego i możnego rodu oraz względem króla i Stolicy Apostolskiej²⁸.

Najmłodszym z faworytów Zygmunta III ze stanu duchownego był Jakub Zadzik (ok. 1582–1642). Syn Jana i Jadwigi Borsówny, wywodził się z drobnoszlacheckiej rodziny z województwa sieradzkiego (współcześni podejrzewali go jednak o pochodzenie plebejskie). Studiował w kraju i za granicą, w Rzymie i Perugii. Istnieją podstawy, by sądzić, iż w jego edukacji znaczną rolę odegrała pomoc finansowa ze strony Andrzeja Boboli. Po powrocie ze studiów zagranicznych około 1605 r. trafił na dwór, gdzie został sekretarzem królewskim i podjął pracę w kancelarii podkanclerzego koronnego Macieja Pstrokońskiego. Po złożeniu przez Pstrokońskiego pieczęci i jego odejściu z dworu, przeszedł Zadzik do kancelarii jego następcy – Wawrzyńca Gembickiego. Lubiany i popierany przez obu pieczętarzy

²⁸ Por. J. Korytkowski, *op. cit.*, s. 680–690; W. Czapliński, *Firlej Henryk*, [w:] PSB, t. VI, Kraków 1948, s. 477; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 32–33; W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 126; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 55, 157.

duchownych, bardzo blisko związany z Andrzejem Bobolą, dość szybko zwrócił na siebie uwagę króla, który już w roku 1608 powierzył mu podobno jakąś misję dyplomatyczną w Rzymie. Drugi pobyt Zadziką we Włoszech przeciągnął się dość znacznie i do kraju wrócił on dopiero w 1611 r. Prawdopodobnie zaraz po powrocie na dwór objął urząd sekretarza wielkiego koronnego, który wyrobił mu Andrzej Bobola. Awansowany później na referendarza koronnego, zbliżył się bardzo do Zygmunta III, który obdarzał go zaufaniem i zwierzał mu się nieraz z najtajniejszych nawet zamiarów. Jednocześnie młody Zadzik związany był mocno z biskupem kujawskim (późniejszym prymasem) Wawrzyńcem Gembickim. Utrzymywał z nim bliskie stosunki nawet wtedy, kiedy ten po złożeniu pieczęci opuścił dwór. Dzięki poparciu Boboli i Gembickiego gromadził w swoim ręku coraz to nowe beneficja. Był kanonikiem gnieźnieńskim, kustoszem warszawskim, dziekanem poznańskim, kanonikiem krakowskim i proboszczem kościoła św. Michała na zamku wawelskim. W 1624 r. król mianował go biskupem chełmińskim i prepozytem miechowskim. W 1627 r. Jakub Zadzik został podkanclerzym koronnym, a w 1629 r. otrzymał urząd kanclerza wielkiego koronnego. Chociaż tak bliski królowi, opowiadał się za wolnościowym ustrojem Rzeczypospolitej i był przeciwny zbyt daleko idącemu wzmocnieniu władzy królewskiej. Z tego powodu Władysław IV mianował Zadziką w 1635 r. biskupem krakowskim, co zmusiło go do złożenia pieczęci. Znany ze swoich talentów dyplomatycznych, był Jakub Zadzik wybitnym politykiem, gorliwym katolikiem, wielkim przeciwnikiem różnowierców i znakomitym gospodarzem, który zgromadzony przez siebie majątek obracał na potrzeby Kościoła i Rzeczypospolitej. Ponad 30 lat spędził na dworze królewskim, gdzie żył się z Zygmuntem III i jego rodziną. „Z afektu ku krewnym swoim prawie się był wyzuł, dlatego ani ich nie bogacił, ani nie wynosił”²⁹.

Zbiorowość ulubieńców króla Zygmunta III można podzielić na trzy grupy. Pierwszą z nich stanowili ludzie, którzy z naturalnych powodów nie mogli zrobić kariery w Rzeczypospolitej. Tutaj właśnie zaliczyć należy siostrę królewską Annę Wazównę, przebywających na dworze Szwedów oraz królewskich spowiedników i kaznodziejów. Wszyscy oni wywierali dość znaczący wpływ na władcę, ale mogli

²⁹ Por. L. Łętowski, *op. cit.*, s. 194–204; A. Szelański, *Jakub Zadzik „wielki biskup krakowski”*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1904, t. XXXII, s. 894–905; J. Dorobisz, *Jakub Zadzik (1582–1642)*, Opole 2000; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. X, s. 18–21; W. Czapliński, *Władysław IV i jego czasy*, wyd. 2, Warszawa 1976, s. 141–142; A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny w roku 1629*, Warszawa–Wrocław 1979, s. 36–37; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 167, 175; M. Rożek, *op. cit.*, s. 11, 14, 17 i *passim*.

oddziaływać na jego politykę jedynie w sposób pośredni, zza kulis, bez przyjmowania na siebie współodpowiedzialności za podejmowane przez Zygmunta III decyzje.

Grupę drugą stanowili świeccy faworyci króla. Dwaj pierwsi – Marcin Leśniowolski i Mikołaj Firlej – szybko zawiedli pokładane w nich nadzieje. Dwaj inni – Albrycht Radziwiłł i Prokop Sieniawski – żyli zbyt krótko, aby mogli odegrać większą rolę w polityce królewskiej. Spośród pozostałych ogromną większość stanowili ludzie gruntownie wykształceni, obcy w świecie, znający obce języki i bezgranicznie oddani swojemu protektorowi (Stanisław Miński, Zygmunt Myszkowski, Feliks Kryski, Mikołaj Wolski, Albrycht Stanisław Radziwiłł). Szczególną łaską królewską cieszyli się jednak ci, którzy dzielali zamiłowania artystyczne Zygmunta i jego predylekcje do cudzoziemszczyzny (Zygmunt Myszkowski, Mikołaj Wolski). Zwraca uwagę fakt, że jedynie trzech ludzi z tego grona można uznać za zdecydowanych zwolenników systemu rządów absolutnych (Hieronim Gostomski, Zygmunt Myszkowski, Feliks Kryski). Na tle innych faworytów królewskich wyróżniają się dwaj, którzy swoją karierę zawdzięczali jedynie służbie dworskiej (Andrzej Bobola, Kasper Denhoff). Cechą charakterystyczną wyodrębnionej zbiorowości był też zdecydowany zelotyzm katolicki ogromnej większości jej członków. Gorliwymi katolikami i dobrodziejami zakonu jezuitów byli Marcin Leśniowolski, Mikołaj Firlej, Albrycht Radziwiłł, Andrzej Bobola, Stanisław Miński, Feliks Kryski, Stanisław Żółkiewski i Albrycht Stanisław Radziwiłł. Niewiele też można było zarzucić katolickiej gorliwości Zygmunta Myszkowskiego, Mikołaja Wolskiego i Lwa Sapiehy. Jedyne protestant w tym gronie – Kasper Denhoff również ostatecznie przeszedł na katolicyzm. Warto odnotowania wydaje się także to, że w grupie ulubieńców królewskich znalazło się kilku konwertytów (Albrycht Radziwiłł, Hieronim Gostomski, Prokop Sieniawski, Zygmunt Myszkowski, Lew Sapieha, Kasper Denhoff). Swoim faworytom powierzał Zygmunt III głównie urzędy ministerialne. Marszałkami wielkimi byli Albrycht Radziwiłł (ten jeszcze z nominacji Stefana Batorego), Prokop Sieniawski (jego nominacja na ten urząd nie jest pewna), Zygmunt Myszkowski i Mikołaj Wolski. Urzędy pieczętarskie sprawowali z kolei Lew Sapieha, Stanisław Miński, Feliks Kryski, Stanisław Żółkiewski i Albrycht Stanisław Radziwiłł. Dwaj ulubieńcy królewscy piastowali najwyższe urzędy wojskowe (Stanisław Żółkiewski, Lew Sapieha). Spośród najbliższych współpracowników Zygmunta III jedynie Hieronim Gostomski zakończył swoją karierę na wysokim urzędzie wojewody poznańskiego. Osobnego potraktowania wymagają przypadki Marcina Leśniowolskiego (kas-

telan podlaski), Mikołaja Firleja (wojewoda krakowski), Andrzeja Boboli (podkomorzy koronny) i Kaspra Denhoffa (wojewoda derpski). Najwięcej dochodowych królewszczyzn zgromadzili w swoim ręku Stanisław Żółkiewski, Zygmunt Myszkowski i Hieronim Gostomski. Znakomicie uposażeni w królewszczyzny byli również Lew Sapieha i Albrycht Stanisław Radziwiłł. Gdyby zaś uwzględnić królewszczyzny otrzymane od Władysława IV, do grona tego należałoby dołączyć także Kaspra Denhoffa. Zwróćmy wreszcie uwagę na fakt, że jedynie w przypadku Mikołaja Firleja, Hieronima Gostomskiego, Zygmunta Myszkowskiego i Lwa Sapiehy kariery ojców zaowocowały senatorskimi urzędami sprawowanymi przez ich synów. Pomijając przypadki Andrzeja Boboli i Mikołaja Wolskiego, którzy zmarli jako kawalerowie, należy jednak podkreślić, że osiągnięcia Stanisława Mińskiego zostały do pewnego stopnia zdyskontowane przez jednego z jego zięciów – Jana Tęczyńskiego, a protekcja Stanisława Żółkiewskiego znacznie ułatwiła kariery jego z kolei zięciom – Janowi Daniłowiczowi i Stanisławowi Koniecpolskiemu.

W grupie ulubieńców królewskich ze stanu duchownego znaleźli się bez wyjątku ludzie gruntownie wykształceni, znający obce kraje, biegle władający kilkoma językami. Jeden z nich (Bernard Maciejowski) zdecydował się na porzucenie znacznie już zaawansowanej kariery świeckiej. Jedynie dwaj (Bernard Maciejowski i Henryk Firlej) pochodzili ze starych rodzin senatorskich. Pozostali wywodzili się ze średniej lub nawet drobnej (Jakub Zadzik) szlachty. Wszystkich cechował katolicki zelotyzm. Niemal każdy z nich był też protektorem i przyjacielem zakonu jezuitów. Pięciu duchownych faworytów Zygmunta III sprawowało urzędy pieczętarskie (Maciej Pstrokoński, Wawrzyniec Gembicki, Henryk Firlej, Andrzej Lipski i Jakub Zadzik), trzech zostało arcybiskupami gnieźnieńskimi (Bernard Maciejowski, Wawrzyniec Gembicki, Henryk Firlej), a pięciu sprawowało urząd biskupa łuckiego (Bernard Maciejowski, Marcin Szyszkowski, Paweł Wołucki, Henryk Firlej i Andrzej Lipski). Zwraca uwagę fakt, że faworyci królewscy kończyli swoje kariery na najbogatszych stolicach biskupich – Maciejowski, Gembicki i Firlej w Gnieźnie (przy czym Maciejowski był wcześniej biskupem krakowskim, Gembicki kujawskim, a Firlej płockim), Szyszkowski, Lipski i Zadzik w Krakowie, a Pstrokoński i Wołucki we Włocławku. Równie interesująca wydaje się obserwacja, że tylko w przypadku Gembickiego, Szyszkowskiego i Wołuckiego ich wyniesienie pociągnęło za sobą senatorskie awanse innych członków ich rodzin. Brat Macieja Pstrokońskiego został co prawda tylko kasztelanem wieluńskim, ale protekcja królewskiego faworyty ułatwiła zrobienie kariery Maciejowi i Stanisławowi Łubieńskim.

Zwraca uwagę fakt, że ogromna większość ulubieńców Zygmunta III przynajmniej raz w życiu odbyła zagraniczną legację w imieniu króla i Rzeczypospolitej. Nie wydaje się to zresztą niczym nadzwyczajnym. Nie może bowiem dziwić, że zagraniczne misje dyplomatyczne król starał się powierzać ludziom, których darzył przyjaźnią i zaufaniem. Cechą charakterystyczną badanej zbiorowości wydaje się być również brak poważniejszych konfliktów pomiędzy jej członkami. Co prawda, w gronie ulubieńców królewskich dochodziło czasami do pewnych zgrzytów i animozji, zwłaszcza wówczas gdy rozpoczynały się zabiegi o obsadzenie któregoś z ważnych urzędów państwowych lub dworskich, ale nigdy nie przekształciły się te spory w otwartą wrogość, która mogłaby doprowadzić do dezintegracji skupionej wokół władcy grupy najbardziej oddanych mu regalistów³⁰. Warta podkreślenia wydaje się również konstatacja, że grupa faworytów królewskich ulegała poszerzeniu w wyniku kooptacji do tego grona osób protegowanych przez tych, którzy wcześniej znaleźli się w jej składzie. I tak, Marcin Szyszkowski był protegowanym Bernarda Maciejowskiego, Feliks Kryski Zygmunta Myszkowskiego, Paweł Wołucki Stanisława Mińskiego, a Jakub Zadzik Andrzeja Boboli, Macieja Pstrokońskiego i Wawrzyńca Gembickiego. Nie bez znaczenia wydaje się również obserwacja, iż spośród wszystkich wspomnianych wyżej faworytów Zygmunta III, jedynie najmłodsi – Jakub Zadzik, Kasper Denhoff i Albrycht Stanisław Radziwiłł – kontynuowali swoje kariery za panowania jego następcy. Osobno należy potraktować rzecz jasna *casus* Lwa Sapiehy, który zmarł w lipcu 1633 r., w początkach panowania Władysława IV.

Powiedzmy wreszcie na zakończenie, że lista ulubieńców Zygmunta III z łatwością mogłaby ulec rozszerzeniu o kolejnych kilka czy też nawet kilkanaście nazwisk³¹. Sądzić jednak wypada, że

³⁰ Najpoważniejszym konfliktem w skupionym wokół Zygmunta III środowisku regalistów wydaje się zażarty spór Macieja Pstrokońskiego z Zygmuntem Myszkowskim na przełomie 1605 i 1606 r., kiedy to marszałek wielki koronny rozpoczął zabiegi o pozbawienie Pstrokońskiego pieczęci, którą zamierzał oddać swojemu protegowanemu – Feliksowi Kryskiemu.

³¹ Uwaga ta dotyczy w pierwszym rzędzie Jana, wojewody braclawskiego, Andrzeja, kasztelana kamienieckiego i Jakuba, wojewody braclawskiego Potockich, Stanisława Golskiego, wojewody ruskiego, Benedykta, biskupa wileńskiego i Gabriela, podkanclerzego litewskiego Wojnów, Hieronima, starosty żmudzkiego i Eustachego, biskupa wileńskiego Wołłowiczów oraz grupy zdeklarowanych regalistów wielkopolskich – marszałka wielkiego koronnego, Andrzeja Opalińskiego, jego synów – Andrzeja, biskupa poznańskiego i Łukasza Starszego, marszałka nadwornego, a następnie wielkiego koronnego, Stanisława, marszałka wielkiego koronnego i Andrzeja, marszałka nadwornego koronnego Przyjemskich oraz Adama Sędziwoja Czarnkowskiego, wojewody łęczyckiego i generała wielkopolskiego.

uwzględnienie karier innych osób, wchodzących w skład najbliższego otoczenia władcy, nie spowodowałoby jakichś rewolucyjnych zmian w przedstawionych tu uogólnieniach i podsumowaniach. Z całą pewnością należy jednak wspomnieć o ogromnej roli, jaką odgrywały na dworze druga żona Zygmunta III, królowa Konstancja oraz wychowawczyni dzieci królewskich – Urszula Meierin. Nie wchodząc w szczegóły, wystarczy przypomnieć, że królowa wywierała w wielu przypadkach wpływ na nominacje dygnitarzy, zwłaszcza duchownych, pozyskiwała sobie poszczególnych magnatów, żeniąc ich ze swoimi dwórkami, ułatwiała młodzieży szlacheckiej studia w krajach habsburskich i utrzymywała żywy i serdeczny kontakt ze stronnikami dworu. O panie Urszuli wystarczy powiedzieć, że jako faworyta króla i królowej, rzecz w Polsce niesłychana, asystowała przy wszystkich oficjalnych audiencjach. Już w czasie rokосу sandomierskiego domagano się ograniczenia na dworze wpływów cudzoziemców *utriusque sexus*, zwracając się w ten sposób właśnie przeciwko ulubienicy pary królewskiej. Rzecz jasna, wszelkie protesty opozycji okazały się nieskuteczne i Urszula Meierin zachowała swój wpływ na Zygmunta do ostatnich chwil jego życia. Należy bowiem przypuszczać, że to właśnie ona rozdała wakujące urzędy (podskarbiostwo wielkie i nadworne koronne) przy łożu śmierci umierającego króla w dniu 27 kwietnia 1632 r. Nie bez znaczenia wydaje się też obserwacja, iż przynajmniej trzech wspomniani wcześniej ulubieńcy Zygmunta III – Albrycht Stanisław Radziwiłł, Henryk Firlej i Andrzej Lipski – w znacznym stopniu zawdzięczali swoją karierę i wyniesienie właśnie przychylności ze strony królowej Konstancji i panny Urszuli³².

Charakterystykę grupy opozycjonistów rozpocząć należy od zdeklarowanych zwolenników arcyksięcia Maksymiliana z czasów trzeciego bezkrólewia. Nestorem obozu habsburskiego był bez wątpienia Stanisław Sędziwój Czarnkowski (1526–1602), syn Sędziwoja, kasztelana przemęckiego, i Barbary Pampowskiej, wojewodzianki sieradzkiej. Już w latach czterdziestych XVI w. stał się on gorliwym stronnikiem Habsburgów. Cieszył się niezwykłym zaufaniem Zygmunta Augusta i jego trzech sióstr. W czasie pierwszego bezkrólewia popierał kandydaturę arcyksięcia Ernesta. Po elekcji Henryka szybko przerzucił się jednak do jego obozu. Do końca sprzeciwiał się uznaniu tronu za wakujący po jego ucieczce z Polski. W czasie elekcji 1575 r. opowiedział się za Maksymilianem II. Ponieważ za nic nie chciał

³² Por. W. Czaplinski, *Konstancja (1588–1631), królowa polska, żona Zygmunta III*, [w:] PSB, t. XIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967–1968, s. 600–602; W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 109, 147; B. Fabiani, *Na dworze Wazów w Warszawie*, Warszawa 1988, s. 96–98.

się pogodzić z objęciem tronu przez króla Stefana, w maju 1576 r. stracił wszystkie starostwa, komandorię poznańską i referendarie koronną. Od 1572 r. zabiegał o koadiutorie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Dopiero objęcie arcybiskupstwa przez Stanisława Karnkowskiego w 1581 r. położyło kres nadziejom Czarnkowskiego. Z całego serca nienawidził króla i kanclerza Zamoyskiego. Śmierć Batorego przywitał z ogromnym zadowoleniem. To on pozyskał dla Habsburgów wojewodę poznańskiego Stanisława Górkę. Na elekcji 1587 r. był duszą obozu cesarskiego. Pod Bieczyną dostał się do niewoli kanclerza. W latach 1589–1592 zachowywał się jak szpieg i poddany habsburski. Jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych XVI w. agitował za Maksymilianem. Był gorącym zwolennikiem ligi antytureckiej. Pod koniec życia otrzymał od Zygmunta III starostwo stawiszynskie. Całe życie marzył o karierze, a gdy jej nie zrobił, zaprzedał się bez reszty dworowi wiedeńskiemu³³.

Zdeklarowanym stronnikiem kandydatury habsburskiej był również Spytek Wawrzyniec Jordan (zm. 1596), stolnik krakowski, syn Hermolausa i Katarzyny Wielogłowskiej. Niewiele przejawszyszy z dziedzictwa po ojcu, dzierżawił kilka wsi od klasztoru klarysek w Starym Sączu oraz wójtostwo w Myślenicach. W 1582 r. dostał od króla Stefana starostwo wojnickie. W czasie sporu ze Zborowskimi stanął po stronie Zamoyskiego. W nagrodę otrzymał starostwo sądeckie (lipiec 1584). W czasie elekcji 1587 r. w decydującej chwili opuścił obóz kanclerza i przeszedł do Zborowskich. Sejm pacyfikacyjny przywrócił go do łaski królewskiej, ale ukarał wysoką grzywną z racji strat, na jakie naraził Zamoyskiego (za jego pieniądze zwerbował żołnierzy, których użył następnie do walki po stronie Maksymiliana). Z tego powodu Jordan musiał sprzedać starostwo sądeckie Sebastianowi Lubomirskiemu i odstąpić mu dzierżawione od klarysek wsie. Od tej pory był zdeklarowanym wrogiem kanclerza i jednym z najgorliwszych stronników Maksymiliana. Na sejmach 1590 i 1590/1591 r. ostro występował przeciwko kanclerzowi. W 1592 r. wraz z Mikołajem Kazimierskim przeszedł jednak na pozycje zdecydowanie antyregalistyczne. Na sejmie inkwizycyjnym ostro atakował króla i chciał doprowadzić do jego detronizacji. Do końca życia pozostawał w opozycji, ale stracił dużą część dawnej popularności wśród szlachty krakowskiej. Ożeniony z Zofią Rokoszówną, pozostawił syna Spytkę Wawrzyńca³⁴.

³³ Por. K. Lepszy, *Czarnkowski Stanisław Sędziwój*, [w:] PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 221–224; idem, *Rzeczpospolita...*, s. 6, 81 i in.; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. III, s. 215–216; W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 106.

³⁴ Por. H. Kowalska, *Jordan Spytek Wawrzyniec z Zakliczyna*, [w:] PSB, t. XI, Wrocław 1964–1965, s. 284–286; K. Lepszy, *Rzeczpospolita...*, s. 114, 157 i *passim*.

Kolejnym działaczem szlacheckim, który w początkach panowania Zygmunta III znalazł się w szeregach antyregalistycznej opozycji był Mikołaj Kazimierski (zm. 1598), syn niezbyt zamożnego szlachcica z Podgórzia Tomasza i Barbary Gołuchowskiej. Wyznając arianizm, w 1575 r. ożenił się z protestantką Jadwigą Glińską. Po jej śmierci poślubił zaś Elżbietę Firlejównę (katoliczkę), córkę wojewody lubelskiego Mikołaja. W 1593 r. jego żona uzyskała miasto Lubartów z 10 wsiami i 6 folwarkami. Miał też 2 inne wioski na Podhalu. Wielokrotny poseł sejmowy. Na sejmie 1585 r., występując w obronie Zborowskich obraził króla i Jana Zamoyskiego. Podczas elekcji 1587 r. udawał neutralnego, ale w istocie wspierał Maksymiliana. Szczególnie aktywnie wspierał kandydaturę arcyksięcia w latach 1590–1591. Przekupiony przez Zamoyskiego przeszedł na jego stronę. Podczas zjazdów 1591 r. atakował Zygmunta III, jezuitów i występował w obronie tolerancji religijnej. Zwalczał projekty ligi antytureckiej. Pod wpływem Piotra Skargi, przed śmiercią przeszedł na katolicyzm. Pozostawił siedmioro dzieci. Żadnemu z jego pięciu synów nie udało się zrobić jakiegokolwiek kariery³⁵.

Jednym z najbardziej czynnych stronników austriackich w Polsce był przywódca szlachty wielkopolskiej Piotr Choiński (zm. 1614), syn Wojciecha, wojskiego poznańskiego, i Heleny z Konarskich. Spokrewniony przez matkę ze Zborowskimi należał do ich stronnictwa politycznego. Przez kilka lat przebywał na dworze arcyksięcia Maksymiliana. Po śmierci Stefana Batorego stał się jednym z najbardziej gorliwych popleczników kandydatury habsburskiej. Pozostał zwolennikiem Maksymiliana do czasu sejmu inkwizycyjnego. Później dostał się na dwór Zygmunta III i przeszedł do obozu regalistycznego. Towarzyszył królowi w jego pierwszej podróży do Szwecji. W marcu 1604 r. został kasztelanem santockim, a w 1611 przemęckim. Żenił się dwukrotnie – najpierw z Jadwigą Dzierżanowską, a następnie z Zofią Kościelecką. Z pierwszego małżeństwa miał synów Jerzego i Jędrzeja³⁶.

Spośród magnackich zwolenników kandydatury habsburskiej w pierwszym rządzie wymienić należy braci Zborowskich. Ich opowiadanie się po stronie arcyksięcia Maksymiliana doprowadziło do załamania się pozycji całej rodziny. W chwili, gdy Zygmunt III zasiadał na tronie, senatorami byli bracia: Andrzej (zm. 1598), marszałek

³⁵ Por. W. Urban, *Kazimierski (Kazimierski) Mikołaj*, [w:] PSB, t. XII, Wrocław 1966–1967, s. 293–294; K. Lepszy, *Rzeczpospolita...*, s. 118–119, 131 i *passim*.

³⁶ Por. K. Lepszy, *Choiński (Chojeński) Piotr*, [w:] PSB, t. III, Kraków 1937, s. 390; idem, *Rzeczpospolita...*, s. 120, 149 i *passim*; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 69.

nadworny koronny (katolik) i Jan (1538–1603), kasztelan gnieźnieński (luteranin), synowie Marcina, kasztelana krakowskiego i Anny z Konarskich. Pierwszy z nich – Andrzej – już na sejmie koronacyjnym został pozbawiony urzędu. Stracił też wówczas starostwo radomskie i znalazł się poza nawiasem życia politycznego. W 1590 r. otrzymał jednak nominację na drażkową kasztelanę biecką. Andrzej Zborowski ożeniony był z Barbarą Jordanówną, kasztelanką krakowską, i miał z nią synów Marcina, Dersława, Piotra i Andrzeja, w przyszłości kasztelana oświęcimskiego, oraz trzy córki. Drugi z braci Zborowskich – Jan – do końca życia nie awansował i nie dostał żadnej królewskiej. Należy jednak podkreślić fakt, że z nadania Zygmunta Augusta oraz Stefana Batorego Jan Zborowski użytkował starostwa odolanowskie, grudziądzkie, wendeńskie i wołpeńskie. Żenił się trzykrotnie. Jego pierwszą żoną była pochodząca ze Śląska N. Maltzanówna, z której doczekał się jedynie zmarłego w dzieciństwie syna. Z drugą żoną – Elżbietą ks. Prońską – miał córkę Elżbietę Annę, wydaną najpierw za Piotra Opalińskiego, a po jego śmierci za Adama Sędziwoja Czarnkowskiego. Z trzeciej żony, Katarzyny Konarskiej, pozostawił córkę Zofię, żonę kasztelana trockiego Jerzego ks. Radziwiłła³⁷.

Zaangażowanie się po stronie Maksymiliana ściągnęło też poważne kłopoty na jednego z przywódców obozu protestanckiego w Wielkopolsce – Stanisława Górkę (1538–1592), syna Andrzeja, kasztelana poznańskiego, i Barbary Kurozwęckiej. Jego znaczenie polityczne wynikało z faktu, że był spadkobiercą ogromnej magnackiej fortuny. Wyznawał luteranizm. W czasie drugiego bezkrólewia wraz ze Zborowskimi popierał kandydaturę Batorego. W maju 1578 r. został wojewodą poznańskim. Gdy król Stefan odsunął Zborowskich i Górkę od władzy i „sutych chlebów”, przeszedł do opozycji. Zaangażował się czynnie w zwalczanie króla i kanclerza po śmierci Samuela Zborowskiego. Po zgonie Batorego otwarcie wystąpił przeciwko Zamoyskiemu. W czasie elekcji przegrał w Wielkopolsce, gdzie prymas Stanisław Karnkowski i Andrzej Opaliński opowiedzieli się po stronie Zygmunta III. Pod Byczyną dostał się do niewoli Zamoyskiego. Do życia politycznego wrócił wiosną 1590 r. W czasie kryzysu lat 1590–1592 popierał Habsburgów, ostatecznie jednak w obawie przed rokoszem i detronizacją stanął wraz z wielu innymi cezarianami po

³⁷ Por. W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 133; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 140, 147; idem, *Starostwie...*, s. 129; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. X, s. 130–133; A. Przyboś, R. Żelewski, *Wstęp*, [w:] *Diariusz poselstwa polskiego do Francji po Henryka Walezego w 1573 roku*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. XXXVII–XLI; K. Lepsi, *Rzeczpospolita...*, s. 6, 10, 89 i in.

stronie Zygmunta III. Górka był ostatnim męskim potomkiem swojego rodu, gdyż jego małżeństwo z Elżbietą Sobocką było bezdzietne. Oprócz olbrzymich dóbr rodowych posiadał starostwa buskie, kolskie, wałeckie, gnieźnieńskie i ujskie. Klęska sprawy Maksymiliana sprawiła jednak, że już w 1588 r. Górka stracił dwie z posiadanych przez siebie królewszczyn – Wałcz na rzecz Hieronima Gostomskiego i Ujście na rzecz Piotra Potulickiego³⁸.

Jednym z najbardziej czynnych maksymilianistów był także Mikołaj Jazłowiecki (ok. 1550–1595), syn Jerzego, wojewody ruskiego, hetmana wielkiego koronnego, i Elżbiety Tarłówny. Po ojcu otrzymał starostwo lubaczowskie (1575), ale chyba dość szybko zrezygnował z niego na rzecz Jana Płazy. Stefan Batory dał mu zaś starostwa śniatyńskie (1576) i czerwono grodzkie (1582). Od 1587 r. Jazłowiecki był zdecydowanym przeciwnikiem Jana Zamoyskiego. Należał do grona czołowych zwolenników Maksymiliana, chociaż do czasu poparcia przez kanclerza kandydatury Zygmunta sam Jazłowiecki wyrażał się o niej bardzo dobrze. Brał udział w oblężeniu Krakowa, ale nie udał się wraz z innymi stronnikami arcyksięcia na Śląsk. Na sejmie pacyfikacyjnym uzyskał przebaczenie i przywrócenie do czci. Jazłowiecki do końca pozostał jednak stronnikiem Maksymiliana i brano go pod uwagę jako jednego z dowódców wojsk maksymilianistów w wojnie domowej. Wziął udział w koronacji królowej Anny. Potem na sejmach 1592 i 1593 r. występował przeciwko Zamoyskiemu. W chwili śmierci miał starostwa śniatyńskie, czerwono grodzkie i sokalskie (to starostwo trzymał prawdopodobnie wraz z bratem Hieronimem). Wkrótce po śmierci ojca przeszedł na katolicyzm. Mimo trzykrotnych małżeństw zmarł bezpotomnie³⁹.

Podobnie potoczyły się losy innego zwolennika kandydatury habsburskiej. Mowa o Aleksandrze ks. Prońskim (zm. 1596), synu Fryderyka, wojewody kijowskiego, i Teodory Bohuszówny Bohowitynowiczówny, podskarbianki litewskiej. W 1576 r. został on stolnikiem litewskim, a w 1581 r. starostą łuckim. W czasie bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego był jednym z najbardziej czynnych stronników arcyksięcia Maksymiliana na Litwie. Po Byczynie znalazł

³⁸ Por. K. Lepszy, *Górka Stanisław*, [w:] PSB, t. VIII, s. 416–420; idem, *Rzeczpospolita...*, s. 22, 68 i *passim*; W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 111; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 33, 74, 81–83, 128, 138; idem, *Starostowie...*, s. 136.

³⁹ Żonami Jazłowieckiego były kolejno: kasztelanka lwowska Katarzyna Herburówna, kasztelanka kamieniecka Anna Sieniawska i wojewodzianka smoleńska Aleksandra Tyszkiewiczówna. Por. W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 110; R. Żelewski, *Jazłowiecki Mikołaj*, [w:] PSB, t. XI, s. 124–126; K. Chłapowski, *Starostowie...*, s. 137, 142, 146.

się w niewoli i stracił posiadane godności (starostwo łuckie objął w 1588 r. Aleksander Siemaszko). Następnie przebywał na emigracji w Pradze. Przywrócony do łaski królewskiej, był posłem wileńskim na sejm 1590/1591 r., podczas którego otrzymał kasztelanę trocką. Dość wcześnie przeszedł z prawosławia na kalwinizm. W czasie sejmu inkwizycyjnego porzucił sprawę Habsburgów i przeszedł do obozu Zamoyskiego. Nie odegrał tu jednak poważniejszej roli. Ożeniony z Teodorą Sanguszkówną, córką Romana, wdową po Stanisławie Radziwińskim, wojewodzie podlaskim, miał z nią synów Juliusza i Aleksandra. Jego siostra Elżbieta była drugą żoną Jana Zborowskiego, kasztelana gnieźnieńskiego⁴⁰.

Najważniejszym przez lata przeciwnikiem Zygmunta III był jednak Jan Zamoyski (1542–1605), syn Stanisława, kasztelana chełmskiego, i Anny Herburtówny. W młodości ewangelik, dość szybko przeszedł na katolicyzm. Szczyt kariery osiągnął za panowania Stefana Batorego. W 1576 r. został podkanclerzym, w 1578 r. kanclerzem wielkim koronnym, w roku zaś 1581 dożywotnim hetmanem wielkim koronnym. W swoim ręku skupił ogromną ilość królewszczyzn. Był starostą generalnym krakowskim (1580–1585) oraz starostą bełskim (1572), derpskim, garwolińskim (1580), knyszyńsko-goniądzkim (1574), grodeckim (1585), jaworowskim (1583), krzeszowskim, malborskim, międzyrzeckim (1580) i zamechskim. Dwa spośród tych starostw (krzeszowskie i zamechskie) nadano mu w dziedziczne władanie. Z właściciela kilku wiosek odziedziczonych po ojcu przeistoczył się w posiadacza magnackiej fortuny. Sejm roku 1589 wyraził zgodę na utworzenie przez niego ordynacji zamojskiej. To właśnie Zamoyskiemu Zygmunt III zawdzięczał koronę. Od samego początku panowania Zygmunta w Polsce jego stosunki z kanclerzem układały się jednak fatalnie. Zamoyski bez większego skrupowania okazywał nowemu elektowi swoje lekceważenie. Zygmunt z kolei zaczął się otaczać zdeklarowanymi wrogami kanclerza, spychając go w ten sposób do roli opozycjonisty. Bardzo szybko Zamoyski został też odsunięty od wpływu na najważniejsze decyzje polityczne i dystrybucji kluczowych urzędów. Odepchnięty od dworu, kanclerz zmuszony był poszukać poparcia dla swojej polityki wśród szlachty i zaprzyjaźnionych magnatów, stając się w konsekwencji duchowym ojcem rokoszu sandomierskiego. Za panowania Zygmunta III nie dostał żadnej nowej królewszczyzny. Znacznie jednak powiększył swoje dobra

⁴⁰ Por. K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 509; A. Przyboś, R. Żelewski, *op. cit.*, s. XVIII–XX; K. Lepszy, *Rzeczpospolita...*, s. 6, 155–156 i in.; K. Chłapowski, *Starostowie...*, s. 150.

dziedziczne. O chłodnych stosunkach łączących kanclerza z królem zdaje się świadczyć również znamieny fakt, iż spośród licznych dzierżaw użytkowanych przez Zamoyskiego jedynie starostwo knyszyńsko-goniądzkie zostało scedowane za zgodą Zygmunta III na jego jedyne go syna – Tomasza (1594–1638), urodzonego z czwartej żony pana na Zamościu, Barbary z Tarnowskich⁴¹.

Bliskim współpracownikiem i przyjacielem Jana Zamoyskiego był Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), syn Floriana, kasztelana lubelskiego, i Zofii Dzikówny. W 1583 r. poślubił on Dorotę Herburtównę, córkę Jakuba i Katarzyny Wapowskiej, cioteczna siostrę Zamoyskiego. Od króla Stefana otrzymał Zebrzydowski najpierw starostwa bolesławskie i stężyckie (1582), a później, w 1585 r. generalne krakowskie. W czasie bezkrólewia 1587 r. stał wiernie przy Zamoyskim. W 1588 r. dostał w nagrodę województwo lubelskie wakujące po śmierci Mikołaja Firleja. W 1590 r. wszedł też w posiadanie starostwa lanckorońskiego. Jako senator pozostawał w otwartej opozycji wobec Zygmunta w dobie sejmu inkwizycyjnego. Na tymże sejmie pośredniczył jednak ugodę pomiędzy królem a kanclerzem. To ułatwiło mu zbliżenie do Zygmunta III. Przed sejmem marcowym 1596 r. został Zebrzydowski marszałkiem wielkim koronnym. W tym samym roku król zezwolił mu na przejęcie starostwa śniatyńskiego z rąk spadkobierców Mikołaja Jazłowieckiego. Zebrzydowski użytkował również starostwo szadkowskie. W czasie pobytu na dworze popadł w ostry konflikt z królem, który zrażony do niego zaczął faworyzować marszałka nadwornego Mikołaja z Podhajec Wolskiego. Poróżniony

⁴¹ Pierwszymi żonami Zamoyskiego były kolejno: Anna Ossolińska, Krystyna Radziwiłłówna i Gryzelda Batorówna. Małżeństwa te dobrze odzwierciedlały rosnące znaczenie i prestiż Zamoyskiego. Jego syn Tomasz, za panowania Zygmunta III był kolejno wojewodą podolskim, wojewodą kijowskim i podkanclerzym koronnym. Od Władysława IV otrzymał pieczęć wielką koronną. Oprócz dzierżawy knyszyńsko-goniądzkiej miał również starostwa krakowskie, sokalskie, nowotarskie, rabsztyńskie, kałuskie i rzeczkie. Por. S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994; A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor. (1572–1605)*, Lwów 1935; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. X, s. 60–66; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 3, 4, 6–27, 30–33 i *passim*; H. Wisner, *op. cit.*, s. 44–47; A. Przyboś, R. Żelewski, *op. cit.*, s. XXIX–XXXVII; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 11, 18, 26 i in.; idem, *Starostowie...*, s. 123, 136, 139, 140. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że wg obliczeń A. Tarnawskiego dobra prywatne kanclerza obejmowały 11 miast i około 200 wsi, a w królewskich użytkował on 12 miast i 612 wsi królewskich. K. Chłapowski umieścił Jana Zamoyskiego na czwartym miejscu wśród największych użytkowników królewskich w latach 1587–1648 z sumą kwarty 10919 złp. (wyliczenie to nie zawiera kwarty ze starostw krakowskiego i derpskiego). Następne miejsce na tej liście zajmuje Tomasz Zamoyski (wymiar kwarty 9790 złp.). Por. idem, *Elita...*, s. 99.

definitywnie z Zygmuntem III, w 1601 r. złożył łaskę wielką koronną, otrzymując równocześnie nominację na województwo krakowskie. Po śmierci Zamoyskiego w czerwcu 1605 r. został Zebrzydowski obok Janusza Radziwiłła, Jana Szczęsnego Herburta i Stanisława Stadnickiego jednym z najbardziej nieprzejednanych przywódców opozycji antykrólewskiej. Po klęsce rokoszu sandomierskiego wycofał się z czynnego życia politycznego. Pozostawił syna Jana, miecznika koronnego, starostę lanckorońskiego, szadkowskiego i nowokorczyńskiego oraz trzy córki – Zofię, żonę starosty bydgoskiego Macieja Smoguleckiego, a następnie kasztelana chełmińskiego Stanisława Niemojewskiego oraz Annę i Gryzelde, zakonnice⁴².

Przywódcą opozycji na Litwie był w pierwszych latach panowania Zygmunta III Krzysztof Radziwiłł „Piorun” (1547–1603), syn Mikołaja Radziwiłła „Rudego” i Katarzyny z Tomić Iwińskiej. Będąc potomkiem najpotężniejszego rodu litewskiego, szybko wspinał się po szczeblach kariery urzędniczej. W 1569 r. został podczaszym litewskim, w 1572 r. hetmanem polnym litewskim, w 1579 r. kasztelanem trockim, który to urząd łączył z podkanclerstwem litewskim. W 1584 r., mimo wyraźnego oporu ze strony duchowieństwa, Stefan Batory mianował go wojewodą wileńskim. W 1585 r. Radziwiłł złożył pieczęć, ale zachował buławę polną litewską. Od początku panowania Zygmunta III jego stosunki z wojewodą wileńskim układały się źle. Co prawda, w 1588 r. król zgodził się na to, aby Radziwiłł dokonał cesji kilku swoich dzierżaw na rzecz nieletnich synów, ale inne jego prośby systematycznie odrzucał. W kwietniu 1589 r. Radziwiłł otrzymał buławę wielką litewską. Nie wycofał się jednak z opozycji wobec Zygmunta III. Na sejmie inkwizycyjnym był jednym z najważniejszych sojuszników kanclerza Zamoyskiego. Później występował systematycznie w obronie praw dysydentów. Jako zięć wojewody kijowskiego Konstantego Wasyla Ostrońskiego współpracował z nim w sprawie obrony interesów prawosławia, zmierzając do stworzenia wspólnego frontu niekatolików w Rzeczypospolitej. W latach 1599–1600 toczył głośny spór z Chodkiewiczami o rękę księżniczki słuckiej, w którym

⁴² Por. Z. Anusik, *Nieznany list Mikołaja Zebrzydowskiego z czasów rokoszu sandomierskiego*, „Rocznik Łódzki” 1996, t. XLIII, s. 247–255; J. Bartoszewicz, *Zebrzydowski Mikołaj*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, nakład S. Orgelbranda, t. XXVIII, Warszawa 1868, s. 437–444; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. X, s. 146–147; W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 134; K. Lepszy, *Rzeczpospolita...*, s. 19–22 i *passim*; A. Strzelecki, *Sejm z r. 1605*, Kraków 1921, *passim*; J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce. 1606–1609. Studium z dziejów walki przeciw kontrreformacji*, cz. 1: *Od Stężycy do Janowca*, Wrocław 1960, *passim*; V. Urbaniak, *op. cit.*, *passim*; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 13, 19 i in.; idem, *Starostowie...*, s. 123, 124, 130, 146.

to sporze otrzymał wsparcie ze strony Ostrogskich i Jana Zamoy-skiego. Na sejmie 1603 r. przewodził opozycji wraz ze swoim szwagrem Aleksandrem ks. Ostrogskim. Od Batorego otrzymał starostwa kokenhauskie, borysowskie sejweńskie i wiżuńskie. Od panów Rady Wielkiego Księstwa Litewskiego przejął zastaw na Żyźmorach. Zygmunt III nadał mu dzierżawy mejszagolską, bystrzycką, hajczyńską oraz dobra Serucie, Dudy i Łotwa. Małżeństwo z Anną Sobkówną przyniosło mu dożywocie na starostwie soleckim. Po swojej trzeciej żonie – Katarzynie z Tęczyńskich – przejął zaś zastaw na starostwie urzędowskim. Żenił się czterokrotnie. Pozostawił dwóch synów – Janusza (1579–1620), kasztelana wileńskiego, oraz Krzysztofa (1585–1640), wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego⁴³.

Przywódcą innowierców w Koronie został po śmierci Stanisława Górki Andrzej Leszczyński (1559–1608), syn Rafała, kasztelana śremskiego, i Barbary z Podhajec Wolskiej. Po studiach w Heidelbergu i Genewie, powrócił do kraju. W 1587 r. opowiedział się za arcyksięciem Maksymilianem. Posłował na sejm 1590/1591 r. W styczniu 1591 r. otrzymał od króla nominację na urząd wojewody brzeskiego kujawskiego. Zygmunt III docenił bowiem jego umiar polityczny i stałą skłonność do szukania kompromisu. W 1592 r. należał Leszczyński do tych dawnych maksymilianistów, którzy jakkolwiek potępiali porozumienie z arcyksięciem Ernestem, to byli jednak przeciwni rokoszowi i detronizacji Zygmunta. W latach dziewięćdziesiątych

⁴³ Kolejnymi żonami Radziwiłła były: Anna Sobkówna, Katarzyna ks. Ostrogska, Katarzyna Tęczyńska i Elżbieta ks. Ostrogska (rodzona siostra Katarzyny). Z drugiego małżeństwa pochodził starszy syn wojewody wileńskiego – Janusz, a z trzeciego jego młodszy syn – Krzysztof. Por. H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem*, [w:] PSB, t. XXX, s. 264–276; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 51–52; W. Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 168; K. Lepszy, *Rzeczpospolita...*, s. 11, 37 i *passim*; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 9, 12, 13, 16 i in.; K. Chłapowski, *Starostowie...*, s. 131, 133. W litewskich królewszczynach Radziwiłła w połowie XVII w. znajdowała się następująca liczba dymów: w starostwie borysowskim – 1378, wiżuńskim – 417, sejweńskim – 363, żyżmorskim – 119, bystrzyckim – 241, mejszagolskim – 173. Dobra Serucie, Łotwa i Dudy obejmowały około 373 dymy, co łącznie daje 3064 dymy. Por. J. Morzy, *op. cit.*, s. 179, 187, 208, 327, 329, 330, 335. Po zastosowaniu tego samego przelicznika, co w przypadku królewszczyn Lwa Sapiehy i Albrychta Stanisława Radziwiłła, czyli 14 gr. na jeden dym (por. przyp. 19 i 20 w niniejszym tekście) otrzymamy sumę 1430 złp. przybliżonego wymiaru kwarty z tych dóbr. Nawet po uwzględnieniu kwarty ze starostwa soleckiego (740 złp.) oraz urzędowskiego, kokenhauskiego i hajczyńskiego (dla trzech ostatnich dzierżaw nie posiadamy odpowiednich danych liczbowych), musimy jednoznacznie stwierdzić, że królewszczyny użytkowane przez Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” znacznie ustępowały pod względem stanu zagospodarowania i dochodowości dobrom domeny, które skupili w swoim ręku litewscy faworyci Zygmunta III.

występował w obronie innowierców i domagał się przestrzegania przez króla postanowień konfederacji warszawskiej. W 1599 r. porozumiał się z Krzysztofem Radziwiłłem i Konstantym Ostrogskim w sprawie współpracy trzech wyznań przeciwko atakom ze strony katolików. W 1601 lub 1602 r. otrzymał starostwo grodowe nakielskie. Miał także wieś królewska Zbigniew w województwie krakowskim, którą otrzymał w zastawne użytkowanie po swojej pierwszej teściowej, Barbarze ze Szreńskich Firlejowej. Wart podkreślenia wydaje się fakt, że Andrzej Leszczyński był właścicielem rozległych i dobrze zagospodarowanych dóbr dziedzicznych. Nuncjusz Claudio Rangoni nazywał go „najgorszym i najbardziej uporczywym heretykiem, filarem herezji” w Rzeczypospolitej. Jego pierwszą żoną od około 1578 r. była Anna Firlejówna, córka Andrzeja, kasztelana lubelskiego. Po raz drugi ożenił się w 1596 r. z Teodorą Sanguszkówną, córką Romana, wdową po Stanisławie Radziwińskim i Aleksandrze ks. Prońskim. Trzecią żoną Leszczyńskiego była Zofia Opalińska, córka Jana, kasztelana rogozińskiego. Z Firlejówny miał syna Rafała, wojewodę bełskiego, i dwie córki – Katarzynę, żonę kasztelana chełmińskiego Fabiana Czemy, oraz Barbarę, żonę kasztelana lubelskiego Feliksa Słupeckiego, z Opalińskiej Jana, kanclerza wielkiego koronnego, Przecława, wojewodę derpskiego, i Wacława, prymasa⁴⁴.

W opozycji przeciwko Zygmuntowi III znalazł się również z czasem najbogatszy magnat w Koronie na przełomie XVI i XVII w. – Konstanty Wasyl ks. Ostrogski (ok. 1524/1525–1608). Syn Konstantego, wojewody trockiego, hetmana wielkiego litewskiego, i Aleksandry Olelkowiczówny, księżniczki słuckiej, był wojewodą kijowskim i starostą włodzimierskim. Obie te godności osiągnął już za panowania Zygmunta Augusta. Poparł elekcję Zygmunta III i dość szybko przeszedł do obozu regalistycznego. Nie zerwał jednak z Janem Zamoyskim, z którym współpracował w czasach panowania Stefana Batorego. Uznany przywódca prawosławia w Rzeczypospolitej, do opozycji przeszedł dopiero po zawarciu unii brzeskiej. Był także zdecydowanym przeciwnikiem interwencji w Moskwie. U schyłku XVI stulecia toczył zaciekle spory majątkowe z kanclerzem, ale pogodził się z nim dzięki pośrednictwu zięcia, Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Za panowania Zygmunta III nie awansował, gdyż województwo kijowskie było najwyższym urzędem, jaki mógł osiągnąć wyznawca prawosławia. W okresie przed unią brzeską, kiedy Ostrogski był jeszcze regalistą,

⁴⁴ Por. W. Dworzaczek, *Leszczyński Andrzej*, [w:] PSB, t. XVII, s. 101–103; idem, *Genealogia*, tabl. 119; A. Sajkowski, *op. cit.*, s. 11; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 82, 90; idem, *Realizacja...*, s. 223. Wymiar kwarty z dóbr królewskich Leszczyńskiego wyliczono na 815 złp. Por. S. Ciara, *op. cit.*, s. 142.

Zygmunt III nie skąpił swoich łask jego synom, zwłaszcza Januszowi (1554–1620), katolikowi od roku 1579, który w 1585 r. został wojewodą wołyńskim, a w 1593 r. kasztelanem krakowskim. Janusz Ostrogski otrzymał także nadania szeregu rozległych starostw w województwie kijowskim (białocerkiewskie, bohusławskie, czerkaskie, kaniowskie i perejasławskie). Po śmierci ojca dostał też starostwo włodzimierskie. Jako zwolennik współdziałania z Habsburgami i utworzenia ligi antytureckiej zbliżył się kasztelan krakowski do króla, popadając jednocześnie w konflikt z Zamoyskim. Nie poparł jednak awantury Dymitra Samozwańca, a w czasie rokoszu Zebrzydowskiego uważano go za ukrytego sprzymierzeńca rokoszan. Z opozycją związał się też ostatecznie najmłodszy syn Konstantego Wasyla – Aleksander ks. Ostrogski (1570–1603), który pozostał wyznawcą prawosławia. Mianowany w 1593 r. wojewodą wołyńskim po awansie brata Janusza na kasztelaniego krakowską, popierał plany ligi antytureckiej i toczył wraz z ojcem spory z kanclerzem Zamoyskim. Później jednak pogodził się z nim i wraz z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem” występował w obronie prawosławnych i dysydentów, atakując przy okazji prohabsburską politykę króla. Jedyną królewską przyczyną Aleksandra Ostrogskiego było starostwo perejasławskie⁴⁵.

Po śmierci Radziwiłła „Pioruna” przywódcą dysydentów litewskich został jego syn Janusz (1579–1620). Urodzony z Katarzyny ks. Ostrogskiej, był wnukiem wojewody kijowskiego Konstantego Wasyla. Gruntownie wykształcony, odbył szereg podróży zagranicznych. W 1599 r. został podczaszym litewskim. Ojcu nie udało się jednak zdobyć dla niego w roku następnym buławy polnej litewskiej. Po głośnym sporze z Chodkiewiczami, który omal nie doprowadził do wojny domowej na Litwie, w dniu 1 października 1600 r. poślubił

⁴⁵ Por. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608) wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997; T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Konstanty Wasyl*, [w:] PSB, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 489–495; eadem, *Ostrogski Janusz*, [w:] *ibidem*, s. 481–486; H. Kowalska, *Ostrogski Aleksander*, [w:] *ibidem*, s. 480; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 165; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 12, 13, 28, 31, 32, 42, 58, 65–67 i in.; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 33, 41, 43, 50 i in.; W. Bobiński, *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III Wazy. Studium osadnictwa i stosunków własności ziemskiej*, Warszawa 2000, s. 176–178, 240–285 i in.; Z. Anusik, *Struktura...*, s. 238–239; idem, *Senatorowie...*, s. 171, 176–182. W ostatnim z artykułów zwracam uwagę na znaczne zaniżenie wymiaru kwarty z użytkowanych przez Janusza Ostrogskiego starostw ukraińskich. Wyrażam też przekonanie, że zestawiona przez K. Chłapowskiego tabela najbogatszych użytkowników dóbr królewskich nie odzwierciedla w pełni rzeczywistego układu stosunków w badanej zbiorowości, że względu na zbyt niską wycenę dochodowości dóbr leżących na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

Zofię Olelkowiczównę, księżniczkę słucką. Wraz z jej ręką otrzymał ogromne dobra Olelkowiczów. Na sejmie 1602 r. popierał Jana Zamoyskiego i związał się z opozycją. Być może to właśnie sprawiło, że po śmierci ojca nie otrzymał żadnego z jego starostw. Na króla obraził się zwłaszcza za to, że starostwo soleckie nadał Zygmuntovi Myszkowskiemu, a dobra Dudy, Serucie i Łotwa Janowi Karolowi Chodkiewiczowi. Występując w obronie sprawy dysydenckiej, Radziwiłł doprowadził do zerwania sejmu 1605 r. W czasie rokoszu sandomierskiego był jednym z najzgorzalszych przeciwników króla. Marszałkował na zjeździe lubelskim. W szeregach rokoszan wytrwał do samego końca. Jako jedyny z przywódców rokoszu nie przeprosił króla, lecz w latach 1607–1608 prowadził na Litwie prywatną wojnę z popierającym Zygmunta III Janem Karolem Chodkiewiczem. Latem 1608 r. po zawarciu ugody z Chodkiewiczem i listownym przeproszeniu króla opuścił kraj i udał się do Francji. W marcu 1612 r. stracił pierwszą żonę, która zapisała mu w testamencie wszystkie swoje dobra. W lipcu 1613 r. poślubił w Berlinie Elżbietę Zofię Hohenzollern (1589–1630), córkę nieżyjącego już elektora brandenburskiego Jana Jerzego. Po ślubie zamieszkał z żoną w Gdańsku. Wkrótce potem zakupił zamek i dobra Lichtenberg we Frankonii. W latach 1614–1615 przewodził opozycji litewskiej, zbliżając się w tym czasie do Jana Karola Chodkiewicza, którego na dworze podejrzewano o wrogię wobec króla knowania. W połowie 1616 r. Janusz Radziwiłł ponownie udał się na emigrację, wyraziwszy przedtem gwałtowny protest wobec moskiewskiej polityki Wazów. W 1618 r. Zygmunt III nadał mu nie spodziewanie kasztelanie wileńską, a Radziwiłł przywilej przyjął i podziękował królowi. Jesienią tego roku wrócił do kraju, ale znowu osiadł w Gdańsku. Zmarł w Czarlinie w Prusach w listopadzie 1620 r. Użytkował starostwa borysowskie i bystrzyckie, które otrzymał z cesji ojca. Z drugiego małżeństwa pozostawił dwie córki i syna Bogusława (1620–1669), w przyszłości koniuszego wielkiego litewskiego⁴⁶.

Jednym z przywódców rokoszu sandomierskiego był Zygmunt Grudziński (ok. 1560–1618), syn Jana Zygmunta, kasztelana krzywiń-

⁴⁶ Por. T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz*, [w:] PSB, t. XXX, s. 202–208; idem, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, [w:] B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 7–13; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 52–53; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 163; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 13, 20, 32 i *passim*. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Janusz Radziwiłł użytkował dobra domeny, które w połowie XVII w. obejmowały jedynie 1619 dymów. Por. J. Morzy, *op. cit.*, s. 179, 187, 335. Przybliżony wymiar kwarty z tych królewskich wynosił 756 złp. Była to suma znikoma w porównaniu do wymiaru kwarty z królewskich użytkowanych przez Lwa Sapiechę czy Albrychta Stanisława Radziwiłła.

skiego. Jako wyznawca kalwinizmu uczestniczył czynnie w działalności zborowej. W 1593 r. został kasztelanem krzywińskim, a ponieważ trzymał się z dala od opozycji, w 1601 r. Zygmunt III awansował go na wojewodę rawskiego. Ponieważ jednak w lipcu 1606 r. Zygmunt III nie zaprosił Grudzińskiego na konwokację senatorów do Krakowa i nie obdarzył go starostwem sochaczewskim, o które ten zabiegał, wojewoda udał się na zjazd sandomierski. Początkowo występował w duchu regalistycznym, ale szybko zmienił zdanie. W czerwcu 1607 r. podpisał pod Czerskiem ostateczną konkluzję rokoszu, a później przemawiał za aktem detronizacji króla. Po Guzowie wycofał się w zacisze domowe. Po pewnym czasie pogodził się jednak z królem, przeszedł na katolicyzm i dostał nadanie na starostwo inowrocławskie (1613). Z małżeństwa z podkomorzanką łęczycką Barbarą Karśnicką pozostawił synów Stefana, w przyszłości starostę ujskiego, pilskiego i bolimowskiego, Andrzeja, późniejszego podkomorzego inowrocławskiego, a następnie wojewodę rawskiego, oraz córkę Mariannę, wydaną najpierw za Jana Zebrzydowskiego (z wielkopolskiej gałęzi tego rodu), a następnie za Jana Bykowskiego⁴⁷.

Wielką rolę w rokoszu Zebrzydowskiego odegrał też Jan Szczesny Herburt (1567–1616), syn Jana, kasztelana sanockiego i Katarzyny Drohojowskiej. Kształcił się w Ingolsztadzie, Lejdzie i Paryżu. Swoją karierę zaczynał jako stronnik Jana Zamoyskiego. W 1578 r. od króla Stefana dostał starostwo mościskie. W czasie bezkrólewia po śmierci Batorego wiernie stał przy kanclerzu. Posłował do królewicza Zygmunta do Szwecji, do Anglii (1588) i do Rzymu (1588). W czasie sejmiku inkwizycyjnego w całej rozciągłości popierał stanowisko kanclerza. W 1600 r. porzucił jednak obóz Zamoyskiego, gdyż doszedł do wniosku, że nie robi kariery, pozostając w opozycji wobec króla. W przededniu rokoszu był regalistą. Kiedy jednak Zygmunt III nadał opróżnione po śmierci Stanisława Drohojowskiego starostwo przemyskie Adamowi Stadnickiemu, Herburt przerzucił się na stronę rokoszan. W czasie rokoszu należał do zwolenników bezkompromisowej walki z królem. 18 lipca 1607 r. dostał się do niewoli. Został skazany na śmierć, od której uratowało go wstawiennictwo Zygmunta Myszkowskiego. Do 1613 r. spiskował z Gabrielem Batorym w sprawie detronizacji Zygmunta i wyniesienia księcia siedmiogrodzkiego na tron polski. Pozbawiony możliwości udziału w życiu politycznym, oddał się pracy pisarskiej i wydawniczej. Ożeniony w 1601 r. z córką

⁴⁷ Por. J. Maciszewski, *Grudziński Zygmunt*, [w:] PSB, t. IX, s. 48–49; idem, *Wojna...*, s. 74, 217, 264, 284, 336; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 139; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 26, 84, 85 i in.; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 81, 86, 89, 110.

wojewody wołyńskiego Janusza ks. Zasławskiego Elżbieta, miał z nią syna Jana Leona i dwie córki. Oprócz dzierżawy mościskiej użytkował także starostwo wiszneńskie. Swoje dobra zadłużył i doprowadził do ruiny. Początkowo zamoyszczyk, potem regalista, wreszcie rokoszanin, był typem utalentowanego i żądnego zaszczytów demagoga⁴⁸.

Jednym z najbardziej nieprzejednanych przeciwników Zygmunta III w czasie rokoszu sandomierskiego był Stanisław Stadnicki zw. Diabłem łańcuckim (1551–1610), syn Stanisława Mateusza i Barbary ze Zborowskich. Studiował w Heidelbergu. Za Batorego walczył w Inflantach, ale ponieważ uznał, że jego zasługi nie zostały odpowiednio wynagrodzone, od tej pory nienawidził Jana Zamoyskiego. Po ścięciu Samuela Zborowskiego zaangażował się w walkę z królem i kanclerzem. W czasie bezkrólewia opowiedział się za Maksymilianem. Zbiegł spod Byczyny. Do kraju wrócił dopiero w 1591 r. i w lipcu został obrany marszałkiem zjazdu dysydentów w Chmielniku. W 1592 r. przeszedł do obozu regalistów. W 1593 r. na sejmie dostał starostwo zygwulskie w Inflantach. Przez Jana Szczęsnego Herburta związał się na pewien czas z Zamoyskim. Później zabiegał o względy elektora brandenburskiego Joachima Fryderyka, obiecując mu pomoc w staraniach o lenno pruskie. Od początku XVII w. prowadził liczne wojny z sąsiadami. Zaangażował się w poparcie dla Dymitra Samozwańca, z którego osobą wiązał plany detronizacji Zygmunta III. Na sejmie marcowym 1606 r. zakłócał obrady swoimi gwałtownymi mowami. W Lublinie wraz z Piotrem Gorajskim i Januszem Radziwiłłem zmierzał do detronizacji Zygmunta, mając tajne porozumienie w sprawie wyniesienia na tron Dymitra Samozwańca. Po śmierci Dymitra kandydata do tronu polskiego szukał na Węgrzech. W początkach października 1606 r. uciekł spod Janowca. Nie wziął też udziału w bitwie guzowskiej. Król nie udzielił mu amnestii, lecz zachęcił do działań przeciw niemu starostę leżajskiego Łukasza Opalińskiego, z którym Stadnicki od dawna był skłócony. W połowie lutego 1609 r. starosta zygwulski przeprosił w Warszawie króla, ale nie pogodził się z Opalińskim, czego żądał od niego Zygmunt III. W drugiej połowie 1609 r. wspólnie z Janem Szczęsnym Herburtem zaangażował się w spisek wojewody siedmiogrodzkiego Gabriela Batorego. Zginął z rąk żołnierzy Opalińskiego

⁴⁸ Por. S. Cynarski, *Herburt Jan Szczęśny*, [w:] PSB, t. IX, s. 443–445; W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVII wieku*, wyd. 5, t. I–II, Kraków 1957, t. I, s. 41, 52 i in., t. II, s. 8, 9, 12, 119–124 i in.; W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 174–185 i in.; K. Lepszy, *Rzeczpospolita...*, s. 118, 155, 236, 243–244, 254, 385; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 3, 11, 15, 21 i in.

w dniu 20 sierpnia 1610 r. Był kalwinem i opiekunem różnowierców. Ożeniony z Anną Ziemięcką, miał z nią trzech synów i córkę. Pozostawił dość znaczny majątek, który obciążył jednak dużymi długami⁴⁹.

Zdeklarowanym opozycjonistą był także Piotr Gorajski (zm. 1619), syn Jana, rotmistrza królewskiego i Anny Osmólskiej. Gruntownie wykształcony, odbył szereg podróży po krajach zachodniej Europy. Był wyznawcą kalwinizmu. Początkowo należał do stronników kanclerza Zamoyskiego i popierał jego stanowisko na sejmach lat 1590 i 1591. Później odsunął się od kanclerza. W 1605 r. ożenił się z Katarzyną Radziwiłłówną, stryjeczną siostrą Janusza. Od tej pory znalazł się w kręgu oddziaływania Radziwiłłów birżańskich. Na sejmie 1606 r. ostro atakował Zygmunta III. W czasie rokoszu sandomierskiego zajmował jednak stanowisko umiarkowane. Po sejmie 1607 r. zerwał z rokoszem i znalazł się w odosobnieniu. W nagrodę otrzymał od króla starostwo uszpołskie. Za sprawą Radziwiłłów Gorajski wciągnięty został w spiski przeciwko królowi. Liczył na jego detronizację i oddanie korony Dymitrowi Samozwańcowi, a po jego śmierci Wasylowi Szuskiemu. W porozumieniu z Janem Szczęsnym Herburtem zabiegał też w Stambule o poparcie Turcji dla kandydatury Gabriela Batorego. Do końca życia uprawiał politykę konsekwentnie opozycyjną wobec Zygmunta III. Z pierwszego małżeństwa (z Elżbietą Zielińską) miał syna Krzysztofa, z drugiego (z Radziwiłłówną) zaś syna Piotra⁵⁰.

Najwybitniejszym przywódcą opozycji w drugiej połowie panowania Zygmunta III był bez wątpienia Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631), syn Janusza, wojewody braclawskiego i Anny ks. Czetwertyńskiej. Będąc synem zdeklarowanego, aczkolwiek ostrożnego w swoich poczynaniach regalisty, swoją karierę rozpoczął od pobytu na dworze królewskim. Gruntownie wykształcony, obyty w świecie miał wielkie szanse na to, aby zaskarbić sobie względy Zygmunta III. Konflikt z jego spowiednikiem, Bernardem Gołyńskim sprawił jednak, że Zbaraski utracił łaski królewskie. Już w czasie rokoszu sandomierskiego młody książę występował przeciwko jezuitom i panoszeniu się na dworze cudzoziemców „płci obojga”. Ostatecznie jednak wraz

⁴⁹ Por. J. Byliński, *Stadnicki Stanisław h. Szreniawa zw. Diabłem tańcuckim*, [w:] PSB, t. XLI, Warszawa-Kraków 2002, s. 425–430; W. Łoziński, *op. cit.*, t. II, s. 249–350; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 26, 33, 59 i in.

⁵⁰ Por. H. Heitzmann, *Gorajski (Gorayski) Piotr*, [w:] PSB, t. VIII, s. 283–285; D. Kupisz, *Gorajscy w XV–XVI wieku. Studium z dziejów awansu społeczno-politycznego rodziny szlacheckiej*, „Almanach Historyczny” 2001, t. 3, s. 31–33; V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 26, 59, 66, 68–69 i in. Użytkowane przez Gorajskiego starostwo uszpołskie w powiecie wilkomirskim obejmowało w połowie XVII w. 857 dymów (przybliżony wymiar kwarty 400 złp.). Por. J. Morzy, *op. cit.*, s. 187, 328.

z ojcem i bratem stanął po stronie Zygmunta III i walczył w szeregach wojsk królewskich w bitwie pod Guzowem. Jeszcze za życia starego wojewody braclawskiego Zbaraski został starostą pińskim (1590), radohoskim (1603) i sokalskim (1607). To ostatnie starostwo zawdzięczał jak się zdaje znacznym sumom pieniędzy, które wręczył pannie Urszuli i innym faworytom królewskim. Po latach pisał bowiem w liście do brata Krzysztofa: „Jać nie mam żadnego beneficium, któreby mi mógł *exprobare*, prócz Sokala, zda mi się, żem go tak zapłacił, żebym i Samborz kupił za to”. Pomijany w rozdawnictwie wakansów, dopiero w 1612 r. otrzymał godność krajczego koronnego, a w czerwcu 1619 r. został podczaszym koronnym. W tym czasie był już uznanym przywódcą szlachty małopolskiej. Ostro występował również przeciwko porządkom panującym na kresach i polityce hetmana Stanisława Żółkiewskiego. W grudniu 1620 r. otrzymał kasztelanie krakowską, wakującą po śmierci księcia Janusza Ostrogińskiego. Nominacja na ten urząd zamknęła mu drogę do upragnionego kanclerstwa wielkiego koronnego. Swoje wpływy wśród szlachty zawdzięczał nie tylko niewątpliwym talentom politycznym, ale i ogromnemu majątkowi. Po śmierci brata skupił bowiem w swoich rękach całą fortunę Zbaraskich, która pod względem stanu zagospodarowania ustępowała jedynie latyfundium stworzonemu przez księcia Janusza Ostrogińskiego i przejętemu po jego śmierci przez książąt Zasławskich. Jerzy Zbaraski był zdeklarowanym opozycjonistą wobec rządów Zygmunta III i niemal do końca występował przeciwko wszystkim inicjatywom politycznym króla. Pomimo to, Zygmunt III obdarzył go dwiema kolejnymi królewszczynami, nadając mu w 1624 r. starostwo żarnowieckie, a w 1628 r. starostwo wiślickie. Zbaraski nie był żonaty i zmarł bezpotomnie, jako ostatni męski potomek swego rodu. W ostatnich latach życia snuł podobno marzenia o uzyskaniu korony po śmierci Zygmunta III. Jego głównym spadkobiercą został dalszy krewny (syn jego siostry ciotecznej – Anny z Zahorowskich) Janusz ks. Wiśniowiecki⁵¹.

⁵¹ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że ogromna fortuna prywatna Jerzego Zbaraskiego obejmowała 45 miast i około 340 wsi. W trzech województwach kresowych (wołyńskie, kijowskie i braclawskie) należało do niego około 27 900 dymów. Pod względem liczby dymów dobra te przewyższały nawet posiadłości wnuka i spadkobiercy Janusza Ostrogińskiego – Władysława Dominika ks. Zasławskiego, który miał na tym terenie około 27 400 dymów. Zasławski posiadał jednak również rozległe dobra w województwach ruskim, sandomierskim, krakowskim, lubelskim i mazowieckim, podczas gdy do Zbaraskich należały na tych terenach jedynie klucze Pilica i Łodygowice w Krakowskim oraz Końskowola w Lubelskim. Pod względem uposażenia w królewszczynie Jerzy Zbaraski ustępował bez wątpienia ich największym użytkownikom tak w Koronie, jak i na Litwie. Wymiar kwarty z jego dwóch najbogatszych starostw – sokalskiego (1562 złp.) i wiślickiego (1463 złp.) wynosił razem 3025 złp.

Najbliższym współpracownikiem politycznym i przyjacielem Jerzego Zbaraskiego, był jego młodszy brat Krzysztof ks. Zbaraski (1579–1627). Wszechstronnie wykształcony, władający kilkoma obcymi językami, należał on bez wątpienia do grona najciekawszych postaci sceny politycznej Rzeczypospolitej drugiego i trzeciego dziesięciolecia XVII w. Służył krajowi na polach bitew, uczestniczył w sejmach i sejmikach, sprawował dwukrotnie ważne misje dyplomatyczne. W czasie rokoszu sandomierskiego wraz z ojcem i bratem opowiedział się po stronie króla. W nagrodę za to, po śmierci ojca otrzymał w 1608 r. starostwo krzemienieckie. Brał udział w oblężeniu Smoleńska. W listopadzie roku 1609 posłował do obozu Dymitra Samozwańca II w Tuszynie pod Moskwą. Za udział w kampanii moskiewskiej dostał w 1612 r. urząd koniuszego wielkiego koronnego. W latach 1617–1618 bronił kresów południowo-wschodnich, przeprowadzając swoje nadworne chorągwie pod Buszę i Orynin. Skłócony z hetmanem Żółkiewskim, nie wziął jednak udziału w wyprawie

Jeśli jednak doliczymy do tego starostwo pińskie – 2537 dymów, orientacyjny wymiar kwarty 1184 złp., jak również starostwa żarnowieckie (podatek z tego starostwa w 1629 r. wynosił 85% kwoty podatku ze starostwa sądeckiego, wycenionego na 1100 złp. kwarty, co daje po przeliczeniu orientacyjny wymiar kwarty w wysokości 935 złp.) i radohoskie oraz dobra krzesłowe kasztelanii krakowskiej (orientacyjny wymiar kwarty 359 złp.) to okaże się, że wymiar kwarty z dóbr domeny użytkowanych przez Jerzego Zbaraskiego (5503 złp. bez starostwa radohoskiego, dla którego nie posiadamy odpowiednich danych liczbowych) nakazywałby umieścić jego nazwisko na liście największych użytkowników królewszczyzn z lat 1587–1648. Osobno wspomnieć trzeba o posiadłościach kasztelana krakowskiego w woj. krakowskim. Oprócz dóbr prywatnych (miasta Pilica i Mrzygłód, 15 wsi całych i 3 części wsi, opłacające w 1629 r. 683 złp. 4 gr. podatku), miał on na tym terenie sasiadujące z jego dobrami dziedzicznymi starostwo żarnowieckie (1 miasto i 11 wsi, opłacające 1387 złp. 16 gr. podatku), dzierzawę Szyce (4 wsie, 74 złp. 16 gr. podatku) i dobra krzesłowe kasztelanii krakowskiej (miasto Myślenice i 11 wsi, 532 złp. 9 gr. podatku). Razem więc dobra Jerzego Zbaraskiego w Krakowskim obejmowały 4 miasta i 44 wsie, które opłacały 2677 złp. 15 gr. podatku. Nawet bez uwzględnienia dóbr Łodygowice (w powiecie śląskim), latyfudium Jerzego Zbaraskiego w woj. krakowskim ustępowało pod względem rozległości i stanu zagospodarowania jedynie dobrom Stanisława Lubomirskiego i Mikołaja z Podhajec Wolskiego. Por. Z. Anusik, *Struktura...*, s. 237–238; idem, *Senatorowie...*, s. 171, 174, 180, 182; idem, *Latyfundia panów na Tęczyńce. Kilka uwag na marginesie książki Janusza Kurtyki*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2003, R. II, nr 2 (4), s. 248–249; idem, *Gustaw II Adolf*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, s. 77, 79; idem, *Zbarascy i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w druku]; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 175; O. Baranowycz, *op. cit.*, s. 25; *Rejestr poborowy...*, s. 19, 48, 57, 58, 77, 92, 126, 138, 140, 144, 170, 171, 175, 183–186, 190, 191; W. Dobrowolska, *Młodość...*, *passim*; eadem, *Książęta...*, *passim*; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 23, 37 i in.; idem, *Starostowie...*, s. 133, 135, 145, 175; J. Morzy, *op. cit.*, s. 181.

cecarskiej. W 1622 r. odbył słynną legację do Stambułu, skąd przywiózł potwierdzenie paktów chocimskich z 9 października 1621 r. Po powrocie do kraju Krzysztof Zbaraski aktywnie włączył się w nurt życia publicznego. Na rozkaz króla skutecznie gromił grasujących w Małopolsce lisowczyków. Uczestniczył też w kolejnych sejmach, na których zajmował z reguły stanowisko opozycyjne wobec polityki Zygmunta III. Przez całe życie pozostawał Krzysztof w cieniu starszego brata, któremu ulegał, aczkolwiek nie zawsze podzielał jego skrajnie antyregalistyczne zapatrywania. Był jednak wiernym sojusznikiem Jerzego we wszystkich akcjach politycznych. Być może właśnie fakt, że młodszy ze Zbaraskich zajmował zwykle bardziej umiarkowane stanowisko, sprawił, że Zygmunt III obdarzył go kilkoma dochodowymi królewszczynami. Oprócz krzemienieckiego, Krzysztof Zbaraski użytkował jeszcze starostwa bolesławskie (1615), soleckie (1615), wiślickie (p. 1617) i hrubieszowskie (1623). Ta ostatnia, najbogatsza królewszczyna Krzysztofa Zbaraskiego (2132 złp. kwarty), była bez wątpienia nagrodą za odbytą z wielką pompą legację stambulską. Oprócz starostwa bolesławskiego, z którego zrezygnował wkrótce po uzyskaniu nadania królewskiego na rzecz Kaspra Denhoffa, wszystkie pozostałe dobra domeny zachował w swoim ręku do końca życia. Warto wreszcie na zakończenie powiedzieć, że młodszy z braci Zbaraskich był żelaznym kandydatem opozycji do buławy wielkiej koronnej. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu jednak sięgnąć po ten upragniony urząd, do którego sprawowania miał jak się zdaje odpowiednie kompetencje. Krzysztof Zbaraski nigdy nie założył rodziny i zmarł bezpotomnie. Spadkobiercą jego dóbr dziedzicznych był starszy brat Jerzy. Starostwo krzemienieckie przeszło natomiast w ręce generalnego spadkobiercy Zbaraskich, Janusza ks. Wiśniowieckiego⁵².

⁵² Por. W. Chomętowski, *Książę Krzysztof Zbaraski, koniuszy koronny*, „Biblioteka Warszawska” 1865, t. III, s. 1–14, 424–428; t. IV, s. 142–174, 451–409; J. Bartoszewicz, *Zbarańscy*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, nakład S. Orgelbranda, t. XXVIII, s. 396–398; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 175; W. Dobrowolska, *Młodość...*, *passim*; eadem, *Książęta...*, *passim*; J. Wojtasik, *Uwagi księcia Krzysztofa Zbaraskiego, posta wielkiego do Turcji z 1622 roku – O państwie otomańskim i jego siłach zbrojnych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1961, t. VII, cz. 1, s. 321–346; H. Wisner, *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 63, 81–82; Z. Anusik, *Cztery listy księcia Krzysztofa Zbaraskiego do prymasa Wawrzyńca Gembickiego z lat 1620–1623*, „Przegląd Historyczny” 1991, t. LXXXII, z. 3–4, s. 469–479; idem, *Struktura...*, s. 235–238; idem, *Latyfundia...*, s. 248; idem, *Senatorowie...*, s. 171, 180, 182; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 84, 99, 100, 122; idem, *Starostowie...*, s. 131, 133, 139, 150, 175; J. Seredyka, *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966, *passim*; idem, *Sejm zawiedzionych nadziei*, Opole 1981, s. 8, 9, 43, 56, 102, 103; A. Filipczak-Kocur, *op. cit.*, s. 22, 67, 68, 73.

Jednym z aktywniejszych działaczy opozycji w drugiej połowie panowania Zygmunta III był przywódca różnowierców koronnych, Rafał Leszczyński (1579–1636), syn wspomnianego Andrzeja, wojewody brzeskiego kujawskiego, i Anny Firlejówny. Gruntownie wykształcony w Strasburgu i Bazylei, zwiedził Szwajcarię, Anglię, Francję, Niderlandy i Włochy. W 1604 r. poślubił Annę Radziwińska, wojewodżiankę podlaską. W 1612 r. otrzymał nominację na kasztelanę wiślicką. W 1613 r. dostał starostwo wschowskie, w 1616 r. starostwo horodelskie, a w 1618 r. kasztelanę kaliską. W 1620 r. otrzymał wreszcie od króla nominację na urząd wojewody bełskiego. Jako pierwszy z rodziny Rafał Leszczyński porzucił obóz prohabsburski i zaczął popierać interesy Francji i Szwecji. Utrzymywał dobre stosunki z elektorem brandenburskim, Bethlenem Gaborem i protestanckimi książętami śląskimi. Obok Krzysztofa Radziwiłła i Jerzego Zbaraskiego stał się filarem opozycji przeciwko polityce Zygmunta III. Był jednak ostrożniejszy od Radziwiłła i nie musiał się tłumaczyć ze swojego udziału w tzw. spisku orleańskim. Po śmierci ojca był jedynym protestantem we własnej rodzinie. W ostatnich latach panowania Zygmunta wszedł w kontakty ze Szwedami. Na konwokacji i elekcji Władysława IV był opiekunem i doradcą posłów brandenburskich. Czynnie uczestniczył w rokowaniach w Sztumskiej Wsi, popierając pomysł pacyfikacji stosunków ze Szwecją. Za Władysława IV dostał tylko jedno, ale za to bardzo bogate starostwo – hrubieszowskie. Miał też starostwo dubieńskie, które przekazał synowi Andrzejowi. Był właścicielem rozległej fortuny obejmującej 17 miast i 116 wsi. Spośród czterech synów Leszczyńskiego, dwaj – Andrzej (wojewoda derpski) i Bogusław (podskarbi wielki, a następnie podkanclerzy koronny) zasiedli w senacie. Jego jedyna córka – Teodora – wyszła za mąż za Zbigniewa Gorajskiego, w przyszłości kasztelana kijowskiego⁵³.

Przywódca dysydentów litewskich był od 1620 r. Krzysztof ks. Radziwiłł (1585–1640), syn Krzysztofa „Pioruna” i jego trzeciej żony

Na liście najbogatszych użytkowników królewszczyzn w latach 1587–1648 Krzysztof Zbaraski zajmuje 20 miejsce (najwyższe spośród przedstawicieli opozycji, nie licząc rzecz jasna Jana Zamoyskiego) z sumą kwarty 5659 złp. Por. K. Chłapowski, *Elita...*, s. 99.

⁵³ Por. M. Sipayłło, *Leszczyński Rafał*, [w:] PSB, t. XVII, s. 135–138; H. Kowalska, *Leszczyński Andrzej*, [w:] *ibidem*, s. 103–104; W. Dworzaczek, *Leszczyński Bogusław*, [w:] *ibidem*, s. 107–111; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, s. 74–77; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 119; Z. Anusik, *Gustaw II...*, s. 77, 205; K. Chłapowski, *Elita...*, s. 30, 37, 41, 73, 81, 91; *idem*, *Starostowie...*, s. 139, 162. Za panowania Zygmunta III Leszczyński użytkował królewszczyzn o wymiarze kwarty 1086 złp. Po przejęciu starostwa hrubieszowskiego wymiar kwarty z jego królewszczyzn wzrósł jednak do 3218 złp. Por. S. Ciara, *op. cit.*, s. 142, 144.

Katarzyny Tęczyńskiej. W latach 1601–1604 odbył podróż do Niemiec, Szwajcarii, Francji, Anglii i Niderlandów. W czasie rokoszu sandomierskiego trzymał się z dala od opozycji. W lutym 1613 r. król mianował go zastępcą chorego wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”. Z poręki Jana Karola Chodkiewicza dostał też Radziwiłł w 1615 r. nominację na urząd hetmana polnego litewskiego. W 1616 r. otrzymał wraz z bratem Januszem potwierdzenie starego nadania na dobra indurskie. Później już jednak nie awansował. Bezskutecznie zabiegał o marszałkostwo litewskie, pieczęć mniejszą i starostwo żmudzkie. Zawarty przez niego w 1622 r. rozejm mitawski z Gustawem Adolfem sprawił, że od tej pory Zygmunt III uważał go za głównego wroga swoich planów odzyskania tronu w Sztokholmie. Rzeczywiście też, Radziwiłł, który początkowo był rzecznikiem wojny ze Szwecją, zmienił zdanie i w 1625 r. wraz z Krzysztofem ks. Zbaraskim sparaliżował lansowane przez Zygmunta III pomysły wojny ofensywnej z Gustawem Adolfem. W tym samym roku Zygmunt oddał buławę wielką Lwu Sapieżę, co pchnęło Radziwiłła do jeszcze bardziej zdecydowanej opozycji. W 1627 r. uwikłał się w głośną, a do dzisiaj nie wyjaśnioną sprawę tzw. spisku orleańskiego. To jeszcze bardziej zraziło do niego Zygmunta III, który do końca życia nie wybaczył mu knowań przeciwko sobie. Za panowania pierwszego Wazy Radziwiłł użytkował starostwa bystrzyckie, żyżmorskie i sejweńskie, które otrzymał z cesji starszego brata i ojca. Za panowania Władysława IV został kasztelanem trockim (1633), wojewodą wileńskim (1633) i hetmanem wielkim litewskim (1635). Otrzymał też dzierżawę ekonomii mohylewskiej oraz nadanie rozległych dóbr Newel i Siebież. Ożeniony z Anną Kiszczanką, zostawił syna Janusza (1612–1655), późniejszego wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego, oraz córkę Katarzynę, żonę wojewody wileńskiego Jerzego Karola Hlebowicza⁵⁴.

⁵⁴ Za panowania Zygmunta III Krzysztof Radziwiłł użytkował królewszczyny, które obejmowały zaledwie 723 dymy (orientacyjny wymiar kwarty 337 złp.). Dopiero po objęciu tronu przez Władysława IV w ręce Radziwiłła trafiły dobra Newel i Siebież obejmujące 10 281 dymów (orientacyjny wymiar kwarty 4798 złp.) oraz rozległa (licząca 20 433 dymy) ekonomia mohylewska. Wtedy też dołączył on do grupy najlepiej uposażonych w dobra domeny panów koronnych i litewskich. Por. J. Morzy, *op. cit.*, s. 179, 187, 324, 327, 334; oraz H. Wisner, *Radziwiłł Krzysztof*, [w:] PSB, t. XXX, s. 276–283; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 54–55; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 163; *Księcia Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 1859; „*Spisek orleański w latach 1626–1628*”, oprac. U. Augustyniak i W. Sokołowski, Warszawa 1990; H. Wisner, *Zygmunt III...*, s. 116, 118 i in.; Z. Anusik, *Gustaw II...*, s. 57, 58, 73, 75–78 i in. R. Skowron, *op. cit.*, s. 267–280.

Opisaną zbiorowość opozycjonistów można podzielić na pięć odrębnych grup interesu, funkcjonujących w różnych okresach panowania pierwszego Wazy na polskim tronie. Do grupy pierwszej należałoby zaliczyć gorliwych stronników kandydatury arcyksięcia Maksymiliana, a tym samym przeciwników Zygmunta na elekcji 1587 r. Najbardziej nieprzejednani przez długie lata liczyli na to, że Zygmunt III zostanie zastąpiony na tronie Rzeczypospolitej przez reprezentanta rodu Habsburgów. Ogromną większość maksymilianistów cechowała też otwarta wrogość, a czasami nawet nienawiść do kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Trwanie w opozycji skutecznie zahamowało kariery Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, Spytki Wawrzyńca Jordana, Mikołaja Kazimierskiego i Piotra Choińskiego. Jedynie dwaj przedstawiciele tej grupy (Czarnkowski i Choiński) u schyłku życia doczekali się niewielkich awansów (Czarnkowski dostał starostwo stawiszyńskie, a Choiński kasztelanę przemęcką). Żadnych awansów ze strony Zygmunta III nie doczekali się natomiast magnaccy poplecznicy Habsburgów – Stanisław Górka (ten był już jednak wojewodą poznańskim), Mikołaj Jazłowiecki oraz Jan i Andrzej Zborowscy. O ile w przypadku Górki i Jazłowieckiego kres ich kariere położyła szybka śmierć, to w przypadku braci Zborowskich mamy do czynienia ze świadomym i przemyślanym postępowaniem władcy. Zupełnie niezrozumiała jest na tym tle dość niespodziewana nominacja zagorzałego zwolennika kandydatury habsburskiej, Aleksandra ks. Prońskiego, na wysoki urząd kasztelana trockiego.

Grupę drugą tworzyli tzw. kanclerianie⁵⁵. Jej głównym przedstawicielem był rzecz jasna potężny kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że Zamoyski nie dostał od Zygmunta III żadnej królewskiej łaski. Ponieważ jednak dysponował on już wcześniej ogromnym majątkiem, był pod tym względem niemal całkowicie niezależny od króla. Jednym z najbliższych współpracowników kanclerza był Mikołaj Zebrzydowski. To właśnie poparciem ze strony Zamoyskiego zawdzięczał on nominację

⁵⁵ Stronnictwo skupione wokół Jana Zamoyskiego składało się z jego krewnych, przyjaciół i klientów. Obok Stanisława Żółkiewskiego i Mikołaja Zebrzydowskiego zaliczano do niego Wojciecha Baranowskiego, przyszłego arcybiskupa gnieźnieńskiego, Piotra Tylickiego, w przyszłości biskupa krakowskiego, Jerzego Zamoyskiego, biskupa chełmskiego, Reinholda Heidensteina, Marka Sobieskiego, wojewodę lubelskiego, Mikołaja Urowieckiego, starostę chełmskiego, Stanisława Tarnowskiego, kasztelana sandomierskiego, Stanisława Włodka, wojewodę bełskiego oraz wielu innych. Z racji charakteru niniejszego opracowania skupiłem się jedynie na postaciach najbardziej dla tej grupy reprezentatywnych.

na urząd wojewody lubelskiego. Zebrzydowski był jedynym przedstawicielem opozycji, któremu Zygmunt III powierzył urząd ministerialny (marszałkostwo wielkie koronne). Eksperyment okazał się jednak zupełnie nieudany i król pozbył się Zebrzydowskiego z dworu poprzez wręczenie mu nominacji na województwo krakowskie. W kilka lat później stanął Zebrzydowski na czele rokoszu sandomierskiego, należąc wówczas do grona najbardziej nieprzejednanych wrogów Zygmunta III. Jednym z czołowych kanclerian był także późniejszy faworyt – Stanisław Żółkiewski. Wart podkreślenia jest fakt, że zarówno Zamoyski, jak też Zebrzydowski i Żółkiewski byli gorliwymi katolikami.

W grupie trzeciej znaleźli się wybitni przedstawiciele obozu innowierczego, współpracujący na ogół z grupą kanclerian. Bardzo blisko związany z Zamoyskim był np. przywódca dysydentów litewskich – Krzysztof Radziwiłł „Piorun”. Od Zygmunta III otrzymał on buławę wielką litewską (1589), ale od tej pory król skąpił mu jakichkolwiek dowodów uznania dla jego działalności. Głównie ze względu na politykę wyznaniową pierwszego Wazy w opozycji znaleźli się także przywódca innowierców wielkopolskich – Andrzej Leszczyński. Ponieważ jednak Leszczyński był opozycjonistą umiarkowanym i zawsze szukał porozumienia i kompromisu, Zygmunt III obdarzył go województwem brzeskim kujawskim. Dokładnie z tych samych powodów co Leszczyński do opozycji przeszedł długoletni regalista Konstanty Wasyl ks. Ostrogski. Występując w obronie prawosławia, wojewoda kijowski szukał porozumienia z przywódcami dysydentów – Radziwiłłem i Leszczyńskim. Oponował także przeciwko awanturze Dymitra Samozwańca. Przykład ojca naśladowali jego dwaj synowie – Janusz, kasztelan krakowski, i Aleksander, wojewoda wołyński, którzy nie mogli przecież uskarżać się na politykę nominacyjną króla.

Do grupy czwartej zaliczyłem przywódców rokoszu sandomierskiego. Obok Mikołaja Zebrzydowskiego znaleźli się tutaj Janusz ks. Radziwiłł, Zygmunt Grudziński, Jan Szczęsny Herburt, Stanisław Stadnicki i Piotr Gorajski⁵⁶. Dwaj z nich byli katolikami (Zebrzydowski i Herburt), czterej natomiast wyznawali kalwinizm (Radziwiłł, Grudziński, Stadnicki i Gorajski). Dla Herburtu i Stadnickiego udział w rokoszu oznaczał katastrofę polityczną i majątkową. Zebrzydowski

⁵⁶ Do grupy tej zaliczyć można również, pominiętych przeze mnie w niniejszym opracowaniu, Marcina Broniewskiego, Stanisława Cikowskiego, Jana Herburtu, chorążego lwowskiego, Piotra Łaszcza, Andrzeja Męcińskiego, Stanisława Morskiego, Prokopa Pękosławskiego, Jakuba Sienieńskiego, Macieja Smoguleckiego, starostę bydgoskiego i Piotra Stabrowskiego, kasztelana parnawskiego.

po klęsce rokoszu wycofał się z życia politycznego. Radziwiłł, Grudziński i Gorajski doczekali się natomiast przebaczenia królewskiego i awansów (Janusz Radziwiłł został kasztelanem wileńskim) lub też nadań nowych królewskich (Grudziński otrzymał starostwo inowrocławskie, a Gorajski starostwo uszipskie). Warto zwrócić uwagę na fakt, że wszyscy przywódcy rokoszu uwikłali się w spiski, zmierzające do detronizacji króla i osadzenia na tronie własnych kandydatów (Dymitr Samozwaniec, Wasyl Szujski, Gabriel Batory).

Piątą grupę opozycjonistów tworzyli magnaci, którzy kierowali działaniami przeciwników Zygmunta III w ostatnich latach jego panowania. Znaleźli się tutaj Jerzy i Krzysztof Zbarascy, Rafał Leszczyński oraz Krzysztof Radziwiłł. Dwaj pierwsi wyznawali katolicyzm, dwaj ostatni kalwinizm. Zbarascy byli jednak przeciwnikami jezuitów, z którymi Rafał Leszczyński pozostawał w najlepszych stosunkach. Dwaj przedstawiciele tej grupy otrzymali od Zygmunta III nominacje na urzędy senatorskie (Jerzy Zbaraski był kasztelanem krakowskim, a Leszczyński wojewodą bełskim). Krzysztof Zbaraski zakończył karierę na urzędzie koniuszego wielkiego koronnego, a Radziwiłł w dobie panowania Zygmunta III był hetmanem polnym koronnym. Bracia Zbarascy otrzymali od króla dość intratne królewskie starostwa. Nie mógł też narzekać Rafał Leszczyński, który również użytkował kilka starostw. Radziwiłł nie otrzymał natomiast od króla żadnego nadania, nie licząc trzech dzierżaw scedowanych mu przez ojca i starszego brata. Warto podkreślić, że Leszczyński i Radziwiłł zamieszani byli w sprawę tzw. spisku orleańskiego. Zbaraski z kolei snuł marzenia o zdobyciu korony dla siebie. Niemal do końca życia Zygmunta III pojawiały się więc plany, które mogły zagrozić jeśli nie samemu królowi, to przyszłemu panowaniu jednego z jego synów.

Zdaniem współczesnych obserwatorów, w charakterze Zygmunta III dominowały egotyzm, upór i zaciętość, a zwłaszcza niezmienna drażliwość, co prowadziło do nieuzasadnionego zrażania się do rozmaitych osobistości. Wszystko to rzecz jasna psuło mu ogromnie dobre stosunki z polskim społeczeństwem szlacheckim⁵⁷. Kiedy król podjął jakąś decyzję, nic nie mogło skłonić go do jej zmiany. Nie zważając na opór magnatów i szlachty, obdarzył najwyższymi urządami Zygmunta Myszkowskiego, Stanisława Żółkiewskiego i Lwa Sapiechę. Awans pierwszego znacznie zaostrzył sytuację wewnętrzną w przededniu wybuchu rokoszu sandomierskiego. Wyniesienie Żółkiewskiego zepchnęło do opozycji wielu panów kresowych, nie mówiąc już o tak zdeklarowanych regalistach jak Jan Karol Chodkiewicz

⁵⁷ Por. W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 108–109.

czy Zbigniew Ossoliński. Powierzenie Sapieże buławy wielkiej litewskiej w czasie trwania wojny ze Szwecją skończyło się katastrofą militarną pod Walmoją. Zwraca też uwagę systematyczne pomijanie w awansach popularnych wśród szlachty braci Zbaraskich, czy też niezwykle zdolnego dowódcy – hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiła. Wart podkreślenia wydaje się też fakt, że w szeregach opozycji próżno szukać przedstawicieli episkopatu. Zygmunt III mógł bowiem liczyć na poparcie ze strony biskupów, którzy słusznie widzieli w nim ostoję Kościoła. Wydaje się, iż najlepszym podsumowaniem zaprezentowanych rozważań na temat polityki nominacyjnej Zygmunta III będzie w tej sytuacji cytata z biografii króla autorstwa Henryka Wisnera: „Charakterystyczne okazało się to, że wszyscy, a raczej niemal wszyscy, których król wybrał, którymi się otaczał, byli politykami snującymi swe zamysły w zaciszu sal zamkowych. Wszyscy czy niemal wszyscy, których odtrącił, którzy stawali przeciw niemu, zdobywali popularność na zjazdach szlacheckich, na sejmikach, w izbie poselskiej. Pierwszych niemal nienawidzono. Drugich niemal noszono na rękach”⁵⁸.

ZBIGNIEW ANUSIK

The Careers of King's Favorites and the Careers of Oppositionists During the Reign of Sigismund III (1587–1632)

Almost from the beginnings of his reign Sigismund III tried to create the Royalist Party. The conflict with the mighty Crown Chancellor Jan Zamoyski led to the opposition the main architect of king's election in 1587. In the beginning it was Anna Vasa – his own sister – and a group of Swedes who came with a young king to his new Fatherland who played a decisive role in the environment of the ruler. The men of the great influence on the royal court were also Jesuits from the king's intimate circle. It was very soon, however, that Sigismund realized that in his rule in the Polish Republic he had to lean on the group of loyal magnates from Poland and Lithuania.

In this article it was given a detailed analysis of the corporate body of laic and ecclesiastical monarch's favorites. In this group we can find without exception men who played main roles in the history of the Polish Republic. It is enough to call the names of: Andrzej Bobola, Hieronim Gostomski, Zygmunt Myszkowski, Feliks

⁵⁸ Por. H. Wisner, *Zygmunt III...*, s. 58–59.

Kryski, Mikołaj Wolski, Stanisław Żółkiewski, Lew Sapieha, Albrycht Stanisław Duke Radziwiłł, Bernard Maciejowski, Maciej Psztyński, Marcin Szyszkowski, Wawrzyniec Gembicki, Andrzej Lipski and Jakub Zadzik. They all were men of exceptional education, knowledge of foreign countries and command of foreign languages. All of them were zealous Catholics. Almost all of them were friends and protectors of Jesuits. To king's favorites were also given most important State offices and rich Crown and Church lands. The majority of his favorites served as diplomats in the king's and State's service as well. What is more, the corporate body of Sigismund III's favorites was featured by a great internal solidarity. It is true of course that sometimes there was a lot of animosity among the members of this circle. It had never led, however, to any dangerous conflicts which could have disintegrated the whole group of king's favorites. It is worthy to say too, that in the group of laic favorites of Sigismund III the promotions of only four of its members bore fruit and gave the Senate promotions to their sons in the future. Also in the group of ecclesiastical favorites of Sigismund III only four Bishops were able to acquire places in the Senate for the members of their own families. Another interesting detail is that the majority of Sigismund III's favorites died before their protector. During the reign of Vladislaus IV only the youngest continued their careers namely – Jakub Zadzik, Kasper Denhoff and Albrycht Stanisław Duke Radziwiłł. The last from the old guard – Lew Sapieha – died in July 1633.

Finally, it is worthy to remark that in the late years of Sigismund III's reign the more and more influent person on the Royal Court was the second king's wife Constance of Austria. For all this time the influence and importance gained also the form mistress of the Royal Couple's children – Urszula Meierin. Another very important connotation is that introverted, silent and haughty king enclosed himself with men, who could not gain the sympathy and esteem in the eyes of the majority of nobility and magnates. The effect of this was the crump of almost all king's political initiatives both in the internal and international policy.

The separated by the Author corporate body of the oppositionists was divided into five groups. The first group consisted of the zealous followers of Archduke Maksymilian during the election of 1587. The majority of them could not approve the reign of Sigismund till the end. It was this way that stopped and finished their careers. The second group consisted of the followers of Crown Chancellor Jan Zamoyski. Pushed back from the Royal Court he had to find support for his policy among the nobility and his magnate friends. Having gathered the big private fortune and a lot of Crown lands during the reign of Stefan Batory he became a great magnate almost independent from the king's will. Among his closest followers there were very influent magnates – Stanisław Żółkiewski (future favorite) and Mikołaj Zebrzydowski. With the Chancellor's Party cooperated the leader of Lithuanian dissidents – Krzysztof Duke Radziwiłł "Thunderbolt" as well as the leader of Orthodox believers Konstanty Wasyl Duke Ostrogski and the leader of Crown dissidents Andrzej Leszczyński. All of them were rich magnates from the old and influent families. Apart from that we have to say a word about the leaders of Sandomierz Rebellion (*Rokosz*) – Janusz Duke Radziwiłł, Zygmunt Grudziński, Jan Szczerbny Herburt, Stanisław Stadnicki and Piotr Gorajski. And finally, the last group of the oppositionists which was analyzed in this article was corporate body consisted of magnates opposite to the king's policy during last years of his reign: Jerzy Duke Zbaraski, Krzysztof Duke Zbaraski, Rafał Leszczyński and Krzysztof Duke Radziwiłł.

In the case of the magnates' oppositionists, the king's disgrace could usually stop or only slow down their political careers. For the oppositionists from the middle

nobility the same disgrace meant the political and property disaster. Also all oppositionists without any exception received usually the Crown lands less rich if we compare them to the Crown lands gained by the king's favorites. It is worthy to remark too, that to the end of the reign of Sigismond III there were plans of his deposition and put on the throne a candidate most convenient for the opposition. We also have to say that among the oppositionists we could not find any representatives of the Episcopacy. The Bishops properly saw in the king the supporter and protector of the Church. Just to sum up, almost all of the oppositionists gained the popularity during nobility's assemblies, sejmiki and the Diet (*Sejm*). While the favorites of the king were unpopular and disliked in the country, the oppositionists were usually very popular and adored by the mass of the nobility.